

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye odtwarne wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzoczni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ent., drugą 50 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Perse 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r., e. i. k. konsulowi honorowemu Rafałowi von Bauer, w Brukseli, nadać najmiłościwiej tytuł honorowego konsula generalnego *ad personam*.

Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza powiatowego, Wiktora Kalitę, komisarzem policyi przy lwowskiej dyrekeyi policyi.

Prezdyum e. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało praktykanta rachunkowego Aloizego Wiktora Lewickiego, asystentem rachunkowym, tudzież praktykanta rachunkowego e. k. krajowej Dyrekeyi skarbu we Lwowie, Jana Józefa Niestenbergera, praktykantem rachunkowym przy e. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

Prezdyum e. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało praktykanta rachunkowego Aloizego Wiktora Lewickiego, asystentem rachunkowym, tudzież praktykanta rachunkowego e. k. krajowej Dyrekeyi skarbu we Lwowie, Jana Józefa Niestenbergera, praktykantem rachunkowym przy e. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 lipca.

Ostatnia wizyta cesarza Wilhelma na dworze petersburskim jest dla dzienników ciągle jeszcze obfitym materiałem do najrozmaitszego rodzaju refleksyj, artykułów i kombinacyj. W głosach jednak pism, których uwagi w sprawach politycznych posiadają szczególniejsze znaczenie, przeważa zapatrywanie, iż ostatni zjazd nie doprowadził absolutnie do żadnego ściśle określonego układu między Rosyją i Niemcami, a rezultatem jego jest co najwięcej uchylenie owej nieufności, jaka była przez czas dłuższy cechą rosyjsko-niemieckich stosunków. Z tej strony dodają, iż żadne

pozytywne decyzje, co do załatwienia znajdujących się na porządku dziennym politycznych kwestyj, nie zapadła bezwarunkowo przed spotkaniem się monarchy niemieckiego z Najj. Cesarzem austriackim, albowiem władca Niemiec silną ma wolę działania we wszystkich sprawach międzynarodowych w ścisłym porozumieniu z Austro-Węgrami.

Tak tedy podróż do Petersburga przygotowała jedynie teren dla tyle pożądanego przez wszystkich przyjaciół pokoju uchylenia krytycznego charakteru obecnej sytuacji. W tem zaś, iż zjazd petersburski odbył się wśród jak najbardziej korzystnych warunków, upatrywać można nie tylko dobry symptomat, lecz równocześnie także precedens dla dalszych projektowanych spotkań monarchów. Pragnącby jednak należało, tak kończy swe uwagi jeden z dobrze zazwyczaj poinformowanych dzienników, aby oficjalne organa prasy niemieckiej zmieniły nieco swój ton wobec Rosyi, albowiem w przeciwnym razie mogłoby powstać w Petersburgu powątpiewanie co do szczerości przyjaznych uczuć po stronie Niemiec lub też mniemanie, iż w polityce niemieckiej w obec Rosyi istnieje dwa sprzeczne z sobą prądy.

Godnem jest uwagi, iż jeden z dzienników niemieckich, którego koneksye z urzędem kanclerskim są niewątpliwie, zaznacza ze szczególniejszym naciskiem, że nawet w kołach, poczytywanych powszechnie za dobrze poinformowane, panują pod względem następstw wizyty petersburskiej zupełnie mylne wyobrażenia. I tak pojawiają się zdania, że Niemcy muszą popierać Rosyję w Bułgarii poniekąd czynnie, a nawet przedsięwziąć w tym kierunku

pewne na korzyść carstwa kroki. Otóż, zdaniem pomienionego dziennika, koła te są na mylnej drodze, gdyż Rosyja w najważniejszej dla niej kwestyi bułgarskiej może liczyć tylko na moralne poparcie Niemiec. Rozsiewacze zbyt optymistycznie zaprawionych pogłosek działają tylko w interesie systemu panslawistycznego, który pragnie przedstawiać rezultaty zjazdu w jak najświetniejszych kolorach, aby następnie, gdy nie ziści się żadna z daleko idących nadziei, można było zarzucić Niemcom perfidię, i rozpocząć przeciw nim tem gwałtowniejszą kampanię.

Reasumując wszystkie poważniejsze głosy, jakie odzywają się na temat zjazdu petersburskiego, to jedno tylko można uważać za pewne, iż zetknięcie się osobiste dwóch potężnych monarchów spowodowało polepszenie stosunków między Rosyją i Niemcami, wszystko zaś inne, co pojawia się po za powyższymi ramami, jest tylko produktem dowolnych kombinacyj, wyrazem osobistych zapatrywań, albo wpływem życzeń pewnych kół lub osobistości.

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf jako Inspektor piechoty.

Relacyę z pobytu Najd. Następcy Tronu we Lwowie doprowadziliśmy wczoraj do chwili, w której Najdostojn. Gość przebywał w koszarach, zwanych „Czerwonym klasztorem”, gdzie, jak już wiadomo, odbył się obiad w menaży oficerskiej. Przybycia Jego Ces. Wysokości do tych koszar oczekiwali wszyscy oficerowie 95 pułku piechoty wraz z pułkownikiem Gionio i generałami br. Alborim i Ottem. Najdostojniejszy Arcyksiążę zaszczycił wielu z pp. oficerów

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odrębnym dyplomem kapitana pierwszej klasy galicyjskiego batalionu piechoty obrony krajowej w Przemyślu nr. 59, Franciszka Krasny, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego z godnością „Edler” i przydomkiem „Weckelsfels.”

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyż. odrębnym dyplomem podpułkownika pułku piechoty barona Teuchert-Kauffmann nr. 88, Fryderyka Rehn, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego.

VETO!
POWIEŚĆ
Adama Krechowickiego.
Część druga.

XI.
(Ciąg dalszy.)

Krzyczewski słuchał mowy Chmielnickiego w milczeniu, ale śnać przekonany nie był, bo zapal słów tych nie ogarniał go całe. Korzystając z przerwy, wtrącił:

— Ja wam wszakże zawsze powtarzam, iż lepiej jest z Królem w porozumieniu iść... Król przecie obiecuje wszystko, byleby z Tatury harc rozpocząć, a Turcyę do wojny nakłonić...

Chmielnicki zachnął się gwałtownie i czekaniem w ziemię uderzył...

— A! — zawołał — nagadali tobie już ci owacy synowie rozmaitych jak widzę bredni! Ja ci zaś powiem tak: wody dniewrowej nie zawrócisz, toż nie zawrócisz już teraz i tego potoku nienawisici w duszach kozacych. Nie darmo od lat tylu grano z ogniem. Byłeś przecie na Siczy, słyszałeś, co tam mówi starożytna, atamani kozzowi i kurenni, co mówi pospółstwo... Odebrano im wszystko, zamieniono w chłopstwo, nad porochem dniewrowym postawiono twierdzę Kudak... Buntowali się wprawdzie Pałuk i Sulima, Ostranica i Hunia, ale

bunty to głupie były, bo nie obejmowały całości. Teraz rzecz inna: na całej tej przestrzeni, którą masz przed oczyma, urosła nienawisć ogromna przeciw Wiśniowieckim, Kalinowskim, Potockim, przeciw komisarzom i pułkownikom królewskim, przeciw podstaroścom pańskim, którzy tu wicherzą jak we własnym domu. Lat dziesięć minęło, jak poskromione siłą wielką, kozactwo zasnęło... ale teraz się zbudzi...

Krzyczewski znów błysnął okiem na Chmielnickiego.

— Trzeba na to chyba potężnego hasła... — wtrącił półgłosem.

— Hasła? — powtórzył Chmielnicki — za moment ja będę mieć hasło... tak potężne, że starcy i dzieci pójda za niem w ogień!

Krzyczewski głowę podniósł.

— A jakież to hasło? — zagadnął Bohdan zmilczał.

— Słuchaj ty — rzekł po chwili, na pytanie nie odpowiadając — czort wie, za co ja cię miłuję... Wykupiłem cię z tatarskiej niewoli, z mizernego szlachcica zrobiłem dzielnego kozaka i wierzę ci, jakbyś synem moim był...

— I zawodu wam nie zrobię! — zawołał żywo Krzyczewski. — Życie, krew moja do was należy!

— Wierzę ci — powtórzył przerywając Bohdan — lecz nie słów mi trzeba... Wiem, że odwagę masz i dzielność, toż dam ci wkrótce wojsko znaczne, z którem na Litwę pójdziesz...

Krzyczewskiemu zapaliły się oczy.

— Pójde! — zawołał — gdzie kaciecie, pójde!

— Nie sztuka pójść! — przerwał znów Chmielnicki — ale trzeba zwyciężyć, nie tylko zaś zwyciężyć, lecz i samego Radziwiłła żywcem wziąć...

— Więc porozumienie z nim nie przyszło do skutku? — zagadnął znów Krzyczewski.

— Nie chcę już żadnych układów! — krzyknął Chmielnicki. — Ten xiażę Janusz jeszcze mądrzejszy od rodzica. On by chętnie panem chciał zostać na Litwie za naszą pomocą, ale chce od nas wszystko wziąć, nam nic nie dając. Szkoda czasu na takie gadanie... Od wielu lat wychodzą różne projekta z Birż... ano zawsze bez skutku. Chcieliby coś zrobić a lękają się, bo czują, że w narodzie, wśród szlachty, nie znaleźliby poparcia. Szkoda słów tracić. Chcę go tu mieć żywcem w ręku, a wtedy będę z nim gadał...

Zamilkł Chmielnicki i znów jak pierwszy podniósł rękę do czoła, przysłaniając wzrok od promieni xieżycowych a patrząc w dal z natężeniem:

— Dziwna rzecz — mruknął — że nie wraca!

— Filon Dźdźdelej? zagadnął Krzyczewski.

— A to dzielny chłop! — zawołał Bohdan, potwierdzając tym wykrzyknikiem pytanie. — Tatarska w nim dusza, mściwa i pamiętna. Przed laty Barabasz kazał go obić kijami za niekarność, toż dziś w Filonie ma wroga, który służy mu wiernie jak pies, aby tem łatwiej ukąsić mógł, gdy przyjdzie czas... Ale czemu nie wraca?...

I znowu Chmielnicki wytyżył wzrok w przestrzeń, nasłuchując pilnie...

Ale dokoła była cisza; prócz szmeru wody dniewrowej i szumu lasów nie słychać nie było. Xieżyc wypłynął w całej pełni na niebo... musiała być północ. Mgły białe coraz niżej opadały, kładąc się rosą srebrzystą na trawach i burzaczach dolin.

Krzyczewski ciekawe, przenikliwe spojrzenie zwrócił na Chmielnickiego.

Miedzy nimi od lat dawnych dziwny zawiązał się stosunek. Krzyczewski młodem jeszcze chłopięciem, z niewoli tatarskiej przez Chmielnickiego wykupiony, długi czas służył pod rozkazami jego w wojsku kozackim. Przewrotny, ostrożny i chytry w działaniu, nieustraszonej zaś w walce, zwrócił on na siebie uwagę Bohdana, który się nim coraz bardziej opiekować począł, dźwiując się szczególniejszą roztrpnością i odwadze młodzieńca. Krzyczewski w boju zdawał się cale nie dbać o życie, rzucał się na oślep, zdumiewając i płosząc nieprzyjaciela samem zuchwałstwem natarcia. Przed walką jednak, w obmyśleniu jakiej wyprawy lub podstępu, nie było nadeń przeworniejszego i mądrzejszego doradcy. Gwałtowny Chmielnicki zżywał się częstokroć na niego, widząc, jako Krzyczewski się wahał i namyślał długo. Gdy się wszakże namyślił i zdecydował na co, wówczas można było rzeczyć, iż od powziętego postanowienia nie odstąpi. Ze swej strony Krzyczewski przywiązał się do Chmielnickiego tak, że gotów był każdej chwili za niego dać życie, gdyby tego było potrzeba. Jakkolwiek na Rusi rodzinę można miał, nie wrócił już do niej, ale pozostał wśród kozactwa na Ukrainie. Zrósł się z kozactwem, jeno

rozmowa, a podczas tego przywitania przybył do koszar także J. K. W. ks. Württemberg z szefem sztabu generalnego, podpułkownikiem hr. Rosenberg-Orsini.

Do stołu w menaży wojskowej, prócz Najdost. Generalnego Inspektora piechoty, zasiadli adjutanci: podpułkownik Mayer i kapitan br. Giesl, dalej: J. K. W. książę Württemberg, generałowie br. Albori i Ott, szef sztabu generalnego hr. Rosenberg-Orsini, pułkownik 95 pułku piechoty Gionio i korpus oficerski 95 pułku piechoty.

Podczas obiadu, przygrywała kapela tego pułku.

Z Czerwonego klasztoru powrócił Jego Ces. Wysokość do hotelu George'a po godzinie 3 z południa, a około godziny 4 wyjechał na ulicę Łyczakowską, gdzie przede wszystkim zwiedził szczegółowo baraki wojskowe, ustawione w realności miejskiej, należącej niegdyś do p. Pietscha, a w których do baraków jest pomieszczona część lwowskiego pułku piechoty, przybyłego niedawno z Bośni. Po zwiedzeniu tych baraków, tudzież budujących się koszar na gruntach Höflichów, zwiedził Najdost. Następca Tronu szpital wojskowy przy ulicy Łyczakowskiej, poczem około godziny wpół do 6 powrócił do hotelu George'a.

O godzinie 7½ wieczorem, przed pałacem Namiestnikowskim ustawili się cztery kapele wojskowe, na szkapach zaś i na stokach góry Karmelickiej zajęły miejsca liczne rzesze publiczności.

Około godziny 7 m. 45 wieczorem przybył do pałacu Namiestnikowskiego JKW. ks. Württemberg z generalicyą, zaś około godziny 8 zjechał przed pałac Jego Ces. Wysokości Najd. Następca Tronu z Swymi adjutantami, podpułkownikiem Majerem i kapitanem br. Gieslem.

Na obiedzie u J.E. p. Namiestnika, prócz Jego Ces. Wysokości Najd. Arcyks. Rudolfa, byli obecni: Jego król. Wysokość Komenderujący generał ks. Württemberg; JE. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski; JE. feldmarszałek-porucznik Edmund Kriehammer i JE. feldmarszałek-porucznik Piotr Kukuli; dalej generał-majorowie: Eugeniusz br. Albori, Józef Wutteck, Wilhelm Gradl, Theodor Ott de Ottenkampff, Otto br. Gager, Włodzimierz br. Spinetti, Józef Kraumann; pułkownicy: Józef Zaleski i hrabia Feliks Orsini-Rosenberg; podpułkownik Mejer; oficer ordynansowy kapitan br. Giesl-Gieslingen, i Wacław Zaleski.

Podczas obiadu odegrały połączone cztery kapele wojskowe pod kierownictwem swoich kapelmistrzów: Falla, Zistlera, Forki i Scheibelreitera, następujące utwory: Uwerturę z opery Maritanna; walc z Nietoperza; chór żołnierzy z opery Fausta; *Souvenir*, polkę Króla; introdukcję do opery *Hamlet*, Thomsa; walc Ziehrera „*Weaner Madeln*”; finale z opery *Aida*; galop Straussa *Wien über Alles*.

Koncert przeciągnął się do godziny 9½, wieczór; w tym też czasie skończył się obiad u J.E. p. Namiestnika, poczem Jego Ces. Wysokość Arcyksiężę Rudolf powrócił do hotelu, witany grzmiącymi okrzykami przez publiczność, która licznie ustawiła się

wzdłuż ulicy Czarnieckiego i wzdłuż placów: Bernardyńskiego, Halickiego i Maryackiego.

Wezoraj podaliśmy krótki pogląd na ćwiczenia jakie się odbyły z pułkami 9, 15 i 80 należącymi do dywizji generała Wutteck (nie zaś generała Spinetti, jak wydrukowano).

Dzisiaj przy sprzyjającej pogodzie, o godzinie w pół do czwartej z rana wyruszyli na błonia za rogatkę Zamarstynowską dwa pułki piechoty, (nr. 30 i 95) pod dowództwem generała dywizji br. Alborego. Najd. Arcyks. Rudolf wyjechał na przeglad tych dwóch pułków około godziny 6 z rana, Ćwiczenia i przeglad wojska odbyły się w ten sam sposób co wczoraj.

Ćwiczenia wojskowe skończyły się dzisiaj o godzinie kwadrans na 11; około godziny 10 m. 45 przed południem powrócił Najdost. Arcyksiężę Rudolf do hotelu George'a.

Około godziny pół do 12, placem Halickim i częścią placu Maryackiego, po pod hotel George'a, przedelflowała część 30 pułku piechoty z kapelą i sztandarem, wracając z ćwiczeń do koszar na cytadeli.

Z uderzeniem godziny 12 w południe, Najdost. Następca Tronu wraz z adjutantem, podpułkownikiem Majerem i kapitanem br. Giesl, przybył do generalnej komendy, gdzie u JKW. ks. Württemberg odbyło się śniadanie, w którym prócz generalicyi i oficerów sztabowych wziął udział także JE. Namiestnik, p. F. Zaleski.

SPRAWY MONARCHII

(Zakłady naukowe w Austrii.)

Ogłoszony właśnie zeszyt statystycznej komisji centralnej daje szczegółowy pogląd na zakłady naukowe w krajach przedlitawskich w roku szkolnym 1885/86. W roku owym znajdowało się ogółem 69 wyższych zakładów (uniwersytetów, akademij technicznych, akademij dla kultury krajowej, akademij górniczych, sztuk pięknych i teologicznych zakładów naukowych), 252 publicznych szkół średnich, 1569 zakładów fachowych i seminariów nauczycielskich, wreszcie 16.659 szkół wydziałowych i ludowych. W porównaniu z rokiem poprzednim cyfra szkół wydziałowych i ludowych podniosła się o 219, szkół przemysłowych o 39, szkół robotniczych o 10, szkół dla śpiewu i muzyki o 20, zakładów wreszcie rolniczych o 7. Przy szkołach wydziałowych i ludowych funkcjonowało 56.226 nauczycieli, przy gimnazyjach i szkołach realnych 3512, przy szkołach realnych 1353, przy szkołach przemysłowych, z wyłączeniem innych zakładów fachowych 2868, przy uniwersytetach, akademiach technicznych i t. d. 1062.

Do wyższych zakładów uczęszczało 15.302 słuchaczy, do szkół średnich 71.257 uczniów, do szkół fachowych 97.544, do szkół elementarnych 2.861.981. Co się ty-

czy specjalnie uniwersytetów to frekwencya, z wyjątkiem uniwersytetu czernowieckiego wszędzie się podniosła, najbardziej zaś w Wiedniu i Pradze. Siły nauczycielskie powiększyły się w porównaniu z rokiem poprzednim o 12 profesorów zwyczajnych, 2 nadzwyczajnych i 19 docentów, ogółem o 33 osób. Wciagu zaś ostatniego dziesięcia lat siły te powiększyły się o 30 na wydziale prawniczym, 60 na medycznym a 135 na filozoficznym wydziale. Napływ słuchaczy do pojedynczych wydziałów doznał w ostatnich latach dziesięciu znacznej zmiany. W roku szkolnym 1876/77 liczba słuchaczy prawa wynosiła 46 procent, a w r. 1878/79 nawet 51 procent ogólnej cyfry słuchaczy wszystkich wydziałów; odtąd jednak liczba ta zmniejszała się stopniowo i wynosiła w roku szkolnym 1885/86 tylko 41,4 procent. Na wydział medyczny uczęszczało w roku szkolnym 1875/76 tylko 21,3 procent a w następnych dwu latach zaledwie 17 procent.

Odtąd jednak liczba medycynierów poczęła się zmagać i dosięgła w ostatnim roku 34,6 proc. Natomiast wydział filozoficzny doznał zmniejszenia z 23,9 na 13 proc. Na wydział medyczny uczęszcza stosunkowo najwięcej słuchaczy w Wiedniu, na wydział prawniczy i filozoficzny w Czerniowiecach, na teologiczny we Lwowie i w Innsbruku. Co się tyczy narodowości, to przypadało na 100 słuchaczy nieco więcej niż 47 Niemców, 19 Czechów i nieco więcej niż czteremastu Polaków.

Liczba gimnazyów i szkół realnych wynosiła 173, podniosła się tedy w przeciągu lat dziesięciu o 22. Gdy jednak liczba uczniów gimnazjalnych podniosła się prawie o 54-proc., liczba uczniów szkół realnych obniżyła się z 60 proc. na 33 proc. Pod względem języka wykładowego zaszła zmiana na korzyść czeskiego i polskiego języka. Liczba zakładów z polskim językiem wykładowym podniosła się o 27-proc., z czeskim aż o 39 proc. Przy gimnazyjach funkcjonowało 2836, przy szkołach realnych 676, ogółem 3512 sił nauczycielskich, z tych 32 proc. suplentów i asystentów.

Frekwencya wynosiła w ostatnim kursie naukowym 53.957, podniosła się tedy w przeciągu lat dziesięciu o 15.847 uczniów, a najsilniej w Saleburgu, w Pobrzu, Tyrolu i Vorarlbergu. Liczba szkół realnych zmniejszyła się o trzy, liczba uczniów z 21.646 na 17.300. Natomiast zakłady przemysłowe wykazują potężny rozwój. Liczba państwowych szkół przemysłowych i pokrewnych z nimi zakładów wzrosła z 10 na 19, liczba zaś szkół fachowych dla pojedynczych gałęzi przemysłu z 197 na 495. Frekwencya pierwszych wynosiła 2482 (na początek ostatniego dziesięcia lat wynosiła zaledwie 712), frekwencya drugich 48.491 (w r. 1877 tylko 16.905). Najpomysłniejszą względnie była w Dolnej Austrii, na Szląsku i Czechach. Na 10.000 mieszkańców przypada 24,5 proc. gimnazjalistów, 7,7 uczniów szkół realnych, razem 32,2 uczniów zakładów średnich i 23 proc. uczniów szkół przemysłowych.

Do żeńskich szkół roboczych w ogólnej liczbie 322 uczęszczało 15.686 uczennic.

Ze statystyki szkół ludowych wyjmujemy następujące cyfry: Co się tyczy liczby klas to na 100 szkół ludowych było 52,1 pre. jednoklasowych. Zakładów ośmioklasowych było tylko 0,1 pre. siedmioklasowych 0,2 pre. Język niemiecki był wykładowym w 7607 szkołach ludowych, czeski w 4319, ruski w 1634, polski w 1554. Na 100 dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu uczęszczało 82,08 pre. do szkół publicznych lub wydziałowych, 3,01 do szkół prywatnych, 12,96 procent nie pobierało żadnej zgody nauki.

Ankieta w sprawie gorzelnianej.

Zwołana w sprawie podatku gorzelnianego ankieta ukończyła d. 28 b. m. po trzech dniowych obradach swe zadanie, które polegało głównie na daniu opinii o instrukcjach, jakie Rząd zamierza ogłosić co do sposobu zastosowania w praktyce, pojedynczych paragrafów ustawy z d. 20 czerwca b. r.

W wysłuchaniu zdań ekspertów, jak piszą z Wiednia do *Czasu*, chodziło Rządowi o tem lepsze poinformowanie się co do szczegółów, w zastosowaniu ustawy przez fabrykacyi tak samego spirytusu, lub też przemysłu ze spirytusem związek mającego, a to celem omińnięcia w wydać się mającej instrukcyi, rozporządzeń niepotrzebnej kontroli, lub też zaostrożenia jej tam, gdzie zachodzi obawa malwersacyi przynoszącej szkodę nietylko skarbowi państwa, ale i uczciwej fabrykacyi.

O ile przed uchwaleniem i sankcjonowaniem ustawy mogła być między Rządem a producentami różnica zdania i walka, o tyle po fakcie dokonanym nastąpiło zjednoczenie interesu. Rząd ścigając wszelką malwersacyę, zabezpiecza mu egzystencyę, która w rywalizacyi z malwersatorem mogłaby być na szwank narażoną. W tym celu i w tym duchu różne wnioski uczynione przez pojedynczych przedstawicieli różnych działów przemysłu mających związek ze spirytusem, prawie jednogłośnie przyjętymi zostały. To był również powód, dla którego reprezentanci gorzeln rolniczych żądali zastąpienia od roku przyszłego chłodników t. z. trubników drewnianych żelaznymi, a na rok bieżący zaopatrzenia takowych w nakrywy blaszane, albowiem dowiedziona jest rzeczą, iż nie łatwiejszego jak z trubnika drewnianego wydobyć bez śladu okowitę.

To był również powód, dla którego hr. R. Michałowski zwrócił uwagę rządowi na okoliczność, iż jeśli od dzierżawcy gorzelni, który równocześnie nie jest dzierżawcą majątku, nie będzie żądana odpowiednia kaucya przy otrzymaniu prawa na przedsiębiorstwo, natenczas właściciele i dzierżawcy majątków, w których gorzelnie się znajdują i na ich rachunek i pod ich firmą są prowadzone, w egzystencyi swojej mogą być zagrożeni. W razie malwersacyi właściciel lub dzierżawca majątku, jako przedsiębiorca gorzelni, ryzykuje całe swoje mienie; wyłączny dzierżawca gorzelni nie ryzykuje nic, bo nie ma nic, a jeśli posiada majątek, to go ukryje. Dla pierwszego malwersacya, jako interes, jest to loterya, w której ryzykuje 100, żeby wygrać 1, dzierżawca ryzykuje 1, żeby wygrać 100.

Z wynikiem obrad ankiety udadzą się do Ischl, do pana Ministra skarbu, radcy dworu Baumgartner i Korytowski. Nastąpi jeszcze jedna konferencya między przedstawicielami obu Rządów dla zbadania żądań, wyrażonych przez ankietę, poczem ogłoszoną zostanie ostateczna i obowiązująca instrukcyja.

Po zjeździe petersburskim.

W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, iż na polityczne znaczenie zjazdu padnie więcej światła dopiero po powrocie niemieckiego cesarza do Berlina i że podróż cesarza Wilhelma do Petersburga miała w pierwszym rzędzie i głównie na celu wywołanie lepszego usposobienia Rosyji względem Niemiec, nie zaś osiągnięcie jakichś politycznych układów.

Biuro Reutersa ogłasza następującą depeszę z Petersburga:

„W rosyjskich kołach dyplomatycznych nie sądzą, aby można było równać obecne spotkanie cesarzy w Peterhofie ze znanymi zjazdami w Skierniewicach i Kromieryżu. Istoty zbliżenia Petersburga z Berlinem i rekojmi polepszenia politycznej sytuacji Europy szukać należy obecnie nie w jakichś materyalnych następstwach zjazdu, nie w konkretnym przymierzu — ale raczej w normalnym efekcie spotkania cesarzy, które nastąpiło po kilkuletnim rosyjsko-niemieckim nieporozumieniu. Zbliżenie Niemiec do Rosyji pod postacią więcej konkretną niełatwo dałoby się pogodzić ze stanowiskiem, jakie zajmują dzisiaj Niemcy w ugrupowaniu mocarstw eu-

w duszy, może w skutek przebytej niewoli tatarskiej a może w następstwie przewalczonej tęsknoty za rodziną i krajem, została mu zaduma wieczysta, z której otrząść się nie mógł. Zamykał się w milczeniu posępnie, spoglądając na wszystkich i na wszystko ponuro, nieufnie, z podejbą. Chmielnicki oceniał przywiązanie Krzyczewskiego, w które wierzył; przed nim nie miał myśli ukrytej, w jego obecności mówił jakby sam do siebie, najtajniejszych pragnień nie kryjąc. Nie obawiał się zdrady. Krzyczewski brał też żywy udział w zataczeniach Bohdana z Czapliskim, podstarościm czehryńskim, gdy zaś ten ostatni włość Chmielnickiego, Sobutów, zabrał a nadto żonę czy też kochankę mu uwiodł, sprawę tę jego za swoją uznał i przysiągł, że go nie odstąpi w planach zemsty, jakie Bohdan układał. W układaniu tych planów Krzyczewski, jako z natury bardzo nieufny i przeczorny, usiłował zawsze Chmielnickiego ku łagodniejszemu myślowi nakłonić, i zrazu mógł on mieć jeszcze nadzieję, że wszystko zakończy się porozumieniem z Królem. Wiedział o tem, że Barabasza i Chmielnicki, zzywani w r. 1646 do Warszawy, otrzymali z ust Króla przyrzeczenie, jako wolności kozackie powrócone będą, widział, jako przygotowywano się na wyprawę przeciw Turcyi, widział, jako z Warszawy przybywali gońcy różni z listami Króla do Barabasza, który mianowany był hetmanem i do Chmielnickiego, który pisarzem zaporozkim został. Układy te wszakże toczyły się leniwo; obudzone nadzieje kozaków, raz się potęgowały, to znów upadały na wieść, jako sejm zamysłów królewskich

potwierdzić nie chce, na wojnę z Turcyą nie przystaje, a o powrocie wolności kozackich czynić wzmianki nie dozwala.

Rosło tedy z dniem każdym niezadowolnienie na Ukrainie wśród kozactwa obróconego w pospólstwo... trzymali się jeno w wierności dla Rzeczypospolitej rejestrowi kozacy i ataman Barabasza.

Chmielnicki tymczasem wyparty przez Czapliskiego ze swej slobody Sobutowa, zbiegł na Niż i zamieszkał na jednym z ostrowów dniewprowych. Krzyczewski pozostał w Czehryni, gdzie nad częścią rejestrowych kozaków dowodził, ale na ostryw do Bohdana często potajemnie zachodził. Dostrzegł on też niebawem, jako Chmielnicki, nowe jakieś a stanowcze ma plany, z którymi nawet przed nim się nie zwierza. Zwykła Krzyczewskiego przezorność znać go już znużyła, więc nie chcąc opozycji słuchać, milczał; czasem jeno, gdy podpił, wpadał w wściekłość i krzyczał a przeklinał, ale z tych przekleństw żadnego wtku schwycić było niepodobna. Często też Bohdan, w przebraniu prostego kozaka zniknął na długo; snuł się po Zaporozu, zwiedzał Sicz całą, kosze i kurenie, zawiązywał stosunki z kozowymi i kurennymi atamanami, z assawułami i sotnikami, zapuszczał się też wyżej aż do Kijowa, chodził po wsiach pomiędzy chłopstwo, zwiedzał wszystkie slobody i pałanki kozackie — a z wypraw tych powracał z coraz większym ukontentowaniem.

Krzyczewskiego zaś przejmował lęk okrutny.

— Zamordują was jeszcze kiedy... — mówił.

Chmielnicki się śmiał, a oczy mu się iskrzyły.

— Chodzę ja wprawdzie po śmierć — odpowiadał — ale nie dla siebie... Każdy mój krok znaczony jest krwią, ale nie moją...

— Toż pozwólcie mi towarzyszyć sobie przynajmniej... — prosił Krzyczewski.

— A po co? niebezpieczeństwa żadnego nie ma, bo na jeden znak, nie setki ale tysiące za mną powstaną... Gdybyś ty miał bystre oko a dojrzał, co się na Ukrainie dzieje!... Takich Czapliskich, jak mój, w każdym siole niemal spotkasz... fortuny pańskie rosna; obok Wiśniowieckich, Potockich, Kalinowskich, inni mniej już są, a podstarostwie ich pracują dla nas... dla mnie...

Od pewnego czasu przebywał Chmielnicki najczęściej na pustym ostrowie, niedaleko Czerkas; tam zbudował sobie drewniane dworzysko o dwóch izbach i z kilku wiernymi kozakami zamieszkał.

Co wszakże zamyślał, przewidzieć było trudno. Krzyczewski przeczuwał, że bunt knowa, że o wielkim rokoszu myśli i bał się. Widział bowiem, że cała kozacka obrócona w pospólstwo, spała na pozór w zupełnej bezczynności od lat wielu; zdawało mu się, że rejestrowcy i Barabasza w pierwszym rzędzie przeciw buntowi by się oświadczyli, zwłaszcza, że w każdym grodzie, Korsuniu, Czerkasach, Czehrynie, był starosta królewski z całą czeredą drabów i pachołów....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ropejskich. Wobec tego trudno byłoby uwierzyć, aby Niemcy zjechały sobie wejść w jakieś wyraźne przymierze z Rosją. Jedynym zamiarem cesarza Wilhelma było rozciągnięcie antagonizmów i niechęci dla Niemiec nastrój, jaki w ostatnich czasach ujawnił się w Petersburgu. W ten sposób chcieli Niemcy wzmacniać rękojmię powszechnego pokoju, nie modyfikując mechanizmu swych przymierzy międzynarodowych. Rząd rosyjski — jak wiadomo, pragnął tego samego, nie mając bynajmniej zamiaru ograniczać swej swobody działania.

Corr. de l'Est pisze na podstawie wiarygodnych rzekomo informacji:

Zapewniają, że cesarz niemiecki byłby skłonny do zadośćuczynienia odpowiedniemu życzeniu Rosji co do Bułgarii i że chętnie przekonałby swoich sąsiadów o potrzebie liczenia się ze słuszną drażliwością Rosji. Istotnie, skoro Rosja da formalne zapewnienie o swoich zamiarach pokojowych i da rękojmię tych zamiarów, nie będzie zaiste żadnego powodu utrzymania nadal traktatów, wymierzonych przeciw niej. Mogłaby je poczytać jako obrażę. Możliwym zatem jest, że liga pokojowa ulegnie przeobrażeniu i że zniknie jej ostrze wymierzone przeciw Rosji.

Czytamy w gazecie *Swiet*: „Zjazd monarchów zwrócił znów powszechnie uwagę na stosunki handlowe rosyjsko-niemieckie. We wschodnich Niemczech, w Warszawie oraz w Królestwie Polskim istnieją ważne przyczyny do śledzenia za ukształtowaniem stosunków nadgranicznych, a wszyscy liczą obecnie na to, że rozliczne ograniczenia zostaną z obu stron cofnięte.”

Utrzymuje się pogłoska, że książę Waldemar duński, który, jak wiadomo, raz już wybranym został księciem bułgarskim i wyboru nie przyjął, wyznaczony jest w kombinacji niemiecko-rosyjskiej jako następca księcia Ferdynanda w Sofii. Mówią nawet, że przeszedłby na prawosławie.

Z Rosji.

(Potoczne wiadomości. — Gen.-gubernator Drenteln.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż tamtejsza rada miejska odbędzie w tych dniach nadzwyczajne posiedzenie, na którym naczelnik miasta da wyraz radośnemu uczuciu ludności stolicy z powodu wizyty złozonej carowi przez cesarza Wilhelma.

General gubernator Odessy, generał Ropp przybył do Petersburga celem porozumienia się z urzędem marszałkowskim w sprawie przygotowań do podróży, jaką przedsięwzięł rodzina carska w jesieni do południowej Rosji.

Według informacji wiedeńskiej *Neue Fr. Presse*, koleje rosyjskie zostały zawiązanym w tych dniach o wielkich w najbliższej przyszłości transportach wojskowych. Z głębi Rosji mają być pod formą manewrów przesunięte znaczne siły wojskowe i ustawione między Serbinowcami i Wołoczyskami. Handlarz drzewa który nagromadził na różnych stacjach kolejowych znaczne zapasy zostali podobno zawezwani do uprzątnięcia tych zapasów albowiem w sierpniu wszystkie wagony będą użyte na przewóz żołnierzy.

Dienniki petersburskie dowiadują się, że kwestya monopolu została znowu podjęta.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do komitetu ministrów z podaniem, aby w mieście Niżnim Nowogrodzie i w powiatach: niżnie nowogrodzkiem, bałachnińskim, siemionowskim i gorbatowskim, ogłoszono wzmożony stan oblężenia od dnia 13-go lipca do 23-września r. b. Prośba ta została uwzględniona.

General-gubernator Drenteln, który, jak wiadomo z depeszy, zmarł, tknięty paralizem podczas uroczystości kijowskich, urodził się w r. 1820 w gubernii kijowskiej. Mając lat 18, wstąpił do służby wojskowej, a przechodząc rozmaite stopnie wojskowe, w r. 1858 został generałem. Czas jakiś był komisarzem wojskowym przy poselstwie rosyjskiem w Berlinie. W r. 1872 mianowany został głównodowodzącym wojskami w okręgu wojennym kijowskim, a z wybuchem wojny wschodniej głównodowodzącym armii dunajskiej, która jednakże w kampanii wschodniej nie miała udziału. Główna jego kwatery była w Bukareszcie.

W r. 1878, po zamordowaniu przez nihilistów w dniu 16 sierpnia naczelnika III-go oddzielenia, generała Miezencowa, powołany został na jego miejsce. Tu jako naczelnik tajnej policji, Drenteln rozwinął wielką, a czasami brutalną energię. Nihilisci w skutek tego postanowili pozbyć się go. Jakoż Rosyanin Mirskij otrzymał od komitetu centralnego nihilistycznego rozkaz zamordowania Drentelna. W dniu 25 kwietnia 1879 r. do przejeżdżającego generała strzelił dwa razy z konia, ale go nie trafił, sam zaś ratował się ucieczką, i chwilowo ocalał, dzięki raczości konia. Schwytano go w kil-

ka miesięcy później w Taganrogu i zesłano na Sybir do ciężkich robót.

Niedługo potem, za ministerstwa hr. Loris Melikowa, III-cie oddzielenie zostało zniesione, w skutek czego Drenteln spadł z etatu.

Dopiero po zamordowaniu cara Aleksandra II i po dymisji hr. Loris - Melikowa, powołano Drentelna z zaciśniętym przymiarem, w jakim żył od kilku miesięcy, na generała-gubernatora kijowskiego, w miejsce generała Bezaka.

W czasie ośmioletnich rządów Drentelna reprezentował system represaliów. Jego dziełem było zniesienie dycezyi kamieniecko-podolskiej; jego to dziełem ukaz dodatkowy do znanego ukazu z dnia 22go grudnia 1865 roku o posiadaniu własności ziemskiej przez polaków. Prawo to obostrzał jeszcze i kazał wytaczać liczne procesa właścicielom ziemskim polakom, dopatrując się wszędzie symulacji i obejścia prawa.

Po dwakroć podawał memoriały do cara wymierzane głównie przeciw żywiołowi polskiemu i małorusińskiemu na Rusi, które jednak z powodu zbyt radykalnych propozycji nie zostały uwzględnione.

Prasa francuska o zjeździe monarchów w Petersburgu.

Journal des Débats pisze:

„Jeżeli istniało życzenie, ażeby zjazd monarchów w Peterhofie spowodował znaczącą zmianę w dzisiejszym stanie rzeczy, to Niemcy powinny były przedsięwziąć rosyjskiego sąsiada faktami dokonanymi, albo zachęcić go do akcyi energiczniejszej, albo też nakoniec przyrzec Rosji, że starać się będą nie tylko platonicznie o przywrócenie pierwotnych stosunków w Sofii. Z tych trzech hipotez pierwsza jest niemożliwą. Gdyby cesarz Wilhelm II był miał zamiar nakłaniać cara Aleksandra do rezygnacyi, to byłby nie przedsięwziął podróży. Z drugiej strony zaś byłoby nieprawdopodobnem, żeby Rosja po trzechletniej przezorności i cierpliwości zmieniała nagle swoją postawę i politykę, ażeby iść za radą młodego władcy, którego zamiary są wprawdzie jak najlepsze, który jednak jako rękojmię swojej przyjaźni ofiarował tylko słowa i odwiedzin. Nie nakoniec nie pozwala na przypuszczenie, żeby Niemcy w polityce względem Wschodu, miały zamiar odstąpić od systemu swojej filozoficznej obojętności, o której ks. Bismarck wielokrotnie z trybuny parlamentarnej zapewniał. Skoro się zatem ograniczymy na praktyczne, bezpośrednie, pozytywne następstwa spotkania w Peterhofie, to śmiało możemy twierdzić, że nie ma żadnych, lub są bardzo mierne. Rokowano prawdopodobnie, ale nie nie postanowiono.

„Polityka dwóch wielkich krajów, takich mianowicie, których polityka zagraniczna zawisła jest mniej więcej od osobistego kierownictwa, oznaczana jest nie tylko przez dyplomatyczne porozumienia, wymianę not lub podpisywanie traktatów. Jeżeli odwiedziny młodego cesarza w Peterhofie nie następują jeszcze pewnych danych do zorientowania się, to są wszakże niewątpliwie dowodem gorącego życzenia Wilhelma II, utrzymania dobrego porozumienia z Rosją i nie stoi na przeszkodzie, ażeby życzenie to jutro lub pojutrze, stosownie do nieprzewidywanych okoliczności, które lada chwila objawić się mogą na Wschodzie, nie spełniło się czynami. Nie chciano tego wyraźnie powiedzieć, ale zrozumiano to doskonale i w Londynie i w Rzymie i w Wiedniu.”

National, organ lewicy republikańskiej, zapatruje się nieco fantastycznie, usiłując bowiem udowodnić, że wizyta cesarza Wilhelma II w Petersburgu, spowodowała klęskę dla polityki Niemiec, ale przedewszystkiem dla polityki ks. Bismarcka. *National* kończy oświadczeniem:

„My więc możemy bez nieukontentowania spoglądać na powrót z Peterhofu. W ciągu tej podróży wyszły na jaw dwa fakty, które są pomyślnie dla utrzymania pokoju: postawa niechętna cara, który wzgardził podarunkami Artaxerksa i zmniejszenie przyjaźni, jaką żywił dla Niemiec mocarstwo południowe. To dowodzi dostatecznie, że Francja nie straciła na zjeździe w Peterhofie.”

Liberté roztrząsa czyżby Niemcy żądały od Rosji za uregulowanie sprawy bułgarskiej w interesie rosyjskim i przychodzi do wniosku że Niemcy żądałyby od cara, jeżeli nie gwarancji utrzymania krajów, nabytych traktatem frankfurckim, to przynajmniej przyjaźnej neutralności Rosji w razie nowego zatargu z Francją. W końcu udowadnia *Liberté*, że nie byłoby to żadną miarą interesem Rosji, bo Francja potrzebną jest do utrzymania równowagi, po której zachwianiu, musiałaby Rosja albo przyjąć supremację Niemiec, albo też sto-

czyć z państwem niemieckiem śmiertelną wojnę.

KRONIKA

Lwów, 31 lipca.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych przed c. k. komisją egzaminacyjną w Rzeszowie, rozpocznie się 17 września b. r. Kandydaci, chcący poddać się temu egzaminowi, mają podania należyte udokumentowane (rozp. Ministerium wyznaczy oświaty z dnia 31 lipca 1886 do l. 6033 artykuł II, 1) wnieść za pośrednictwem właściwej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej po dzień 8 września. Dyrekcya komisji egzaminacyjnej zwraca też uwagę pp. kandydatów, że obecnie dwuletnia praktyka przy publicznej szkole ludowej uprawnia do składania egzaminu.

— **Z Kolei Karola Ludwika.** Z dniem 1. sierpnia b. r. zaprowadzoną zostaje, równie jak na kolejach innych, opłata od wystawienia kart wolnych i zniżonych także na kolei Karola Ludwika.

Za karty wolne I klasy 80 ct., II klasy 60 ct., III 40 ct.; karty zniżone 20 ct. bez różnicy klasy.

Opłata ta przeznaczoną jest na rzecz funduszu pensyjnego służby kolejowej i uiszcza się przy ostatecznym karcie względnie przy kupnie biletu w kasie osobowej.

W tym celu zaprowadzone zostały nowe blankiety, na których marka za dowód uiszczonej opłaty służy, na osobnym do tego przeznaczonem miejscu przez kasyera nalepioną zostanie.

Przestrzeń lub też ilość osób na wysokość opłaty nie wpływa.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Od 1 sierpnia b. r. począwszy zatrzymywać się będą warunkowo po 1 minucie pociągi kuryerskie nr. 1 i 2 w Sędziszowie w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych na tej stacyi.

Pociągi te zatrzymywać się będą tylko wtenczas w Sędziszowie, jeżeli się zgłoszą podróżni, którzy na tej stacyi wsiadają lub wsiadają zechcą.

Pociąg nr. 1 wyjeżdżać będzie ze Lwowa o godzinie 10 minut 55 przed południem, pociąg zaś nr. 2 o godzinie 6 minut 46 wieczorem.

— **Dwunastka śpiewacka „Echo”** urządziła w niedzielę, dnia 5 sierpnia, wycieczkę towarzyską do Lubienia, gdzie wystąpi z koncertem w połączeniu z wieczorkiem humorystyczno-deklamacyjnym. Artystyczne kierownictwo koncertu spoczywa w ręku zdolnego dyrygenta towarzysza i kompozytora, p. Soltysa; zaś numer solowe wokalne i instrumentalne wypełnią pp. Jan Borkowski i skrzypek Maciejowski. W części humorystyczno-deklamacyjnej wezmą udział zaszczytnie znani amatorowie pp. Witoszyński i Szwałb. Dochód przeznaczono na cele dobroczynne. Szczegółowy program podamy później.

— **Wystawę obrazu Matejki „Kościuszkę pod Racławicami”** zwiedziło we Lwowie od 20 czerwca do 19 lipca za biletami wstępu przy kasie nabytemi, osób 13.891. Oprócz tego zwiedziły gromadnie grona uczniów szkół i zakładów naukowych; ogółem zwiedziło wystawę przeszło 18.000 osób. Dochód ogólny brutto przyniósł 2.002 zł. 95 ct.

— **Kolonie wakacyjne.** Piąty wykaz składek: z listy p. Maryi Tychowskiej 5 zł. 14 ct., z listy składek p. Kamili Rozwadowskiej z Turówki: N. Kieszowska 2 zł., Bogucki 5 zł., N. N. 30 ct., Bromirska 1 zł., N. N. 30 ct., Karolin... 5 zł., N. N. 1 zł. 40 ct., K. Rozwadowska 5 zł., razem 20 zł., dyr. ks. Jan Stopeżyński od siebie 4 zł., z listy składek Z. Onyszkiewicza: Karolina Weeberowa 2 zł., M. G. 50 ct., M. Darowski 1 zł., K. Bulski 1 zł., T-r 2 ruble, Z. Onyszkiewicz 1 zł. 50 ct., razem 8 zł. 34 ct.; z listy pani Agnieszki Krużyskiej: Helena Dziubakiewicz, Wanda Zegełstowska, Maryla Ziembicka, Müllerówna, Topolnicka po 10 ct., Wanda Martini, Prendka po 20 ct., Andzia Ernertówna 24 ct., E. Glińska 40 ct., D. Knapp 1 zł., Kruszyński 1 zł., Amelia Berstein 50 ct., Więkowska 1 zł., razem 5 zł. 4 ct.; dyr. Ludwik Dziedziński 2 zł., M. Baranowski 1 zł., z listy składek dyr. Teodora Schneidra 10 zł. 40 ct., z listy składek dyr. Zakładu sierót Z. Zółkiewskiego 9 zł.; z listy J. Makuszonej: Karol Kiselka 10 zł., radca dworu Geistlener 2 zł., J. Makuszone 2 zł., A. Kozłowski 2 zł., razem 16 zł.; z listy składek F. Krzaczkowskiego 18 zł. 43 ct., pół opłaty od ucznia Sz. 10 zł. Poprzednio wykazano 2284 zł., ogółem więc wpłynęło do kasy komitetu na rzecz kolonii chłopców i dziewcząt 2393 zł. 35 ct.

Pierwsza serya chłopców wraca 6 sierpnia w liczbie 55, w drugiej pragnąłby komitet również taką samą liczbę dzieci umieścić, fundusze jednak, jakimi rozporządza, z powodu znacznych wydatków na zakupno całego inwentarza dla dziewcząt, począwszy od najdrobniejszej rzeczy, bardzo uszczuplały i nie wystarczają.

Komitet przypomina się przeto wszystkim dobrodziejom kolonii i powtórnie prosi o zwrot list składowych, dotychczas bowiem 35 osób, uproszonych do zbierania składek, list nie zwróciło.

Zarazem składa komitet serdeczne podziękowanie p. Antoniemu Endersowi za znaczny opust przy zakupnie towarów dla kolonii, i p. Henrykowi Müllerowi za bezpłatne ofiarowanie kilku zabawek dla dziewcząt.

— **Rzezimieszek lwowski w Karlsbadzie.** Magistrat w Karlsbadzie przyjął wczoraj tutejszej policji fotografię przytrzymanego tam 24 b. m. na kieszonkowej kradzieży rzezimieszka, który nazwał się Józefem Zientkiewiczem, podając, że pochodzi ze Lwowa i że jest terminatorem bednarskim. W fotografii poznano znanego tutejszego rzezimieszka Józefa Kruka, który po raz ostatni d. 11. bm. był przytrzymany pod zarzutem kradzieży, jednak dla braku dowodów został na wolność puszczony. Kruk podał był wówczas, że jest chorym przy ogródkowym teatrze w Warszawie i że przybył tu tylko dla odwiedzenia swej matki i odnowienia swego pasportu. Znalezione przy nim w Karlsbadzie, gdzie się także Kemperem nazwał, oprócz innych przedmiotów także złoty męski zegarek, ankie, nr. 1125, londyńskiej fabryki Józefa Corning; dwa kawałki czerwonej skórki z portmonetki; trzy karty wizytowe: Katarzyny Vogel, Antonii Vogel i Walerego Krzyżanowskiego, oraz podarty bilet z nazwiskiem Adolfin des Ges... i... nfeld Schöfer. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z jakiejś kradzieży.

— **Niebezpiecznego rabusia** ściga policja listami gończemi. Dnia 4 b. m. wieczorem usiłował on w ogrodzie miejskim w Stanisławowie Karola D., maszynistę kolejowego, dymentem cygaretołom, poczem skradł mu z kieszeni złoty zegarek, reomontoir o trzech złotych kopertach i 15 rubinach, którego kółko od nagłówka było pośrodku srebrem złutowane, wartości 110 zł., wraz z złotym łańcuszkiem, wążem 17 i pół dukatów, o siedmiu czarno emaliowanych ogniwach, wartości 53 zł., wreszcie dwa zł. gotówkę. Zbrodniarz liczy lat do 30, jest wzrostu słusznego i był elegancko ubrany.

— **Stan powietrza.** Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 31 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej (S) strony, średnia temperatura doby około 19°C, niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, zresztą dziś pogodnie, jutro pogoda niepewna.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +16.2°C, najwyższa +22.0°C, najniższa dziś nad ranem +12.5°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 763 mm.

Do 11 sierpnia możliwe są przy niespokojnem powietrzu znaczniejsze opady, po 11 pogoda się ustali i trwać będzie z wyjątkiem czasu około 27 sierpnia i 5 września prawdopodobnie do 2 połowy września, zresztą opady co najwięcej wcale nieznaczne. Średnia temperatura pierwszej połowy sierpnia będzie wyższą od +17°C.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożył w starostwie kamienieckim p. R. Ujejski 2 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nisku, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 11 września b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Patryarcha.** Jeden z potomków górali, osiadłych w Zakopanem jeszcze za Stefana Batorego, Jan Staszczek Gąsienica, z 7 córek i 1 syna doczekał się potomstwa, które obecnie liczy 64 wnuków, 24 prawnuków i 2 praprawnuków. Posiada on i przechowuje starannie w swojej rodzinie dyplom z oryginalnym podpisem króla Jana III na przywilej, wydany dla Kalatów na grunta w Kalatówkach, Strążyskach i Biały.

— **O smutnym wypadku,** spowodowanym nieostrożnością w obchodzeniu się z bronią palną przez niepowołanego myśliwego, donoszą z Huty gogolowskiej, pow. jasielskiego. Władysław G., uczeń gimnazjalny, bawiący tam na wakacjach, dnia 24 b. m. wybrał się ze strzelbą i psem do lasu „na lisy”, które okolicznymi mieszkańcami dotkliwą w drobiu wyrządzają szkodę. W lesie począł pies naszczekiwać, a niedoświadczony myśliwy posłyszawszy szmer w gęstwinie wypalił tam na oślep i zamiast lisa ugodził dzierzwinę wiską, Maryę Snikowską, która zbierała grzyby. Nieszczęśliwa otrzymała 17 strzałów w prawy bok i na miejscu wyzionęła ducha. Nierozważny młodzieniec oddał się sam w ręce sądu.

— **W Szybce salinarnym** nr. 4 w Bani, pod Kałuszem, robotnik Grzegorz Brusak utracił życie w ten sposób, że przy spuszczeniu na szalę do podziemia wychylił głowę za takową i przez drugą, w przeciwnym kierunku idącą szalę, został na śmierć przygnieciony.

— **Piorun** w ostatnich dniach poraził na śmierć właściankę Maryannę Wilczakową w Gromcu, pow. Chrzanowskiego, w chwili, kiedy prasowała w kuchni. W Zabłociu, pow. żywieckiego, zabił właściankę Teresę Bernart, wdowę, wracającą podczas burzy z pola do domu; a w Przyborowie, tegoż powiatu, właścianka Tomasza wraz z koniem, z którym wracał z pastwiska do domu. W Kociubińcach, pow. husiatyńskiego, spalili budynki gospodarskie Semka i Hnata Duszenickich, które nie były ubezpieczone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Seweryn Prus Rodkiewicz, b. właściciel dóbr, w 66 roku życia;

w dobrach swych pod Niższym Nowogrodem, Aleksander Karamzin, syn słynnego historyka rosyjskiego;

w Sejnach, gub. augustowskiej, nowelista i dziennikarz Wiktor Hłasko, niegdyś wydawca *Sobótki* w Poznaniu, licząc lat 45;

w Antwerpii, malarz Henri de Braekelleer, najwybitniejszy po śmierci de Leya przedstawiciel nowej antwerpskiej szkoły malarstwa rodzajowego.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** stopień magistrów farmacji otrzymali pp.: Henryk Arzt, Franciszek Biechoński, Władysław Borucki, Kazimierz Bzowski, Leon Cieplik, Stanisław Chodacki, Stanisław Dańczak, Piotr Gardulski, Eugeniusz Heller, Józef Jaszczerowski, Stanisław Kollatorowicz, Jan Krzyżanowski, Jan Michnik, Jan Momidłowski, Romuald Piotrowski, Arnold Reifer, Gustaw Richter, Jan Sygietyński, Eugeniusz Świątkowski, Henryk Unsín i Józef Waligórski. — Pp. Kazimierz Hałaciński, rodem z Myślenic, i Edward Kwolewski, rodem z Nowego Sącza, otrzymali wczoraj w tymże Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 4 lipca odbyło się posiedzenie Komisji historii sztuki, na którym p. Łuszczkiewicz powracając jeszcze do omawianej poprzednio sprawy fresków, odkrytych w katedrze Sandomierskiej, wyraził przekonanie, oparte na świadectwie Długosza, że można przypuszczać, iż są one pozostałością malowań, ktorými Władysław Jagiełło kazał pokryć ściany kilku kościołów malarzom sprowadzonym umyślnie. Świadectwo Bielskiego o budowie kościoła, dokonanej przez Zbigniewa Oleśnickiego, wydaje się niedokładnem. Zresztą wielce przyczyniają się do wyjaśnienia sprawy akwarelowe kopie z tych obrazów, ktorých obiecał dostarczyć jeden uczeń szkoły sztuk pięknych, jadący na wakacje do Sandomierza. P. Łuszczkiewicz zakomunikował dalej wiadomość, udzieloną przez p. Potkańskiego, o tryptyku znajdującym się w Winiawie w Królestwie Polskim, ze scenami męczeństwa św. Stanisława i widokiem na nich w głębi jakoby Skałki. Był by to nowy przyczynek do sprawy dawniejszej budowy kościoła i klasztoru na Skałce, podnoszonej na posiedzeniach przez p. Łuszczkiewicza, który nawet postanawia wstąpić do Winiawy w tegorocznych wycieczkach swoich w te okolice.

Sekretarz p. Tomkiewicz zdawał sprawozdanie z podjętej świeżo w celach konserwatorskich podróży, w której go uderzyły w Nowotarszczyźnie i Sądceczyźnie kościoły drewniane o powtarzającym się typie starodawnej malarzkiej dekoracji ścian wnętrza. Ślady jej spotkał w Harkłowy, częściowe pozostałości w Grybowie, a całkowicie zachowaną polichromię wnętrza w Dębnie, z wielu względów zasługującą na zbadanie połączone ze skopiowaniem wielu zabytków malarzkiej dekoracji. Na propozycję urzędnika kosztem komisji wycieczki dla zebrania materiału rysunkowego na miejscu przyrzeka podjąć tę podróż p. Odrzywolski, który słyszał o podobnie przyozdobionym wnętrzu domu drewnianego w Rabce.

W końcu zastanawiano się nad sprawą koniecznej inwentaryzacji zabytków Krakowa, na którą Wydział krajowy nadesłał właśnie komisji 250 zł. z funduszy krajowych. Dla obmyślenia programu i przeprowadzenia go wybrano komisję, złożoną z pp. Lepszego, Odrzywolskiego, Polkowskiego, Sokołowskiego i Tomkiewicza.

— **P. Adolfina Zimajer**, udającą się w tym tygodniu na gościnne występy do Pragi, a następnie na stały pobyt do Berlina, gro-no wielbicieli jej talentu w Krakowie pożegnało przedwczoraj uctwą w „Grand-Hotelu“.

— **Upadłość** ogłosiła w Wiedniu wielka firma towarów bławatnych „Józef Loewy“. Długi wynoszą 405 000 zł., stan czynny 90 tysięcy zł.

— **Trudnej operacji** ekstirpacji krta-ni, dokonał ostatnimi czasy w dwóch wypadkach z zupełnem powodzeniem dr. Billroth na swej klinice w Wiedniu. Pacjentami byli: kupiec czerniowiecki p. Amster, liczący lat 54 i tokarz Blank. Pierwszy z nich poddał się operacji d. 13 b. m., zaś Blank na dziesięć dni przedtem. P. Amster ma się już tak dobrze, że dr. Billroth zaordynował usunięcie kanułu i uwolnić pacjenta od wszelkiej diety. — Również czasopismo angielskie *Medical Journal* donosi o wypadku zupełnej ekstirpacji krta-ni, dokonanej z powodu raka przez dr. Gardnera z Adelaidy, w Australii, na 62-letnim Niem-

cu. Od czasu operacji minęło siedm mien-sięcy, a Niemiec ów cieszy się wybornem zdrowiem.

— **Ojciec św.** zamianował ks. profesora Stefana Pawlickiego konsultorem św. kongregacyi Indeksu; zaś ks. Franciszka Starowiejskiego, urzędnika kongregacyi nadzwyczajnych spraw duchownych w sekretaryacie stanu, tajnym swoim podkomorzym duchownym.

— **Na dworze prymasowskim** w Ostrzychomiu (Gran), jak donosi *Sonn und Montags Ztg.*, wybuchła istna rewolucya pa-lacowa, która w całych Węgrzech sprawia niezmierną sensację. Sekretarz konsystorsalny i podkomorzy papieski dr. Ernest Sala, który dotąd posiadał najzupełniejsze zaufanie prymasa, zrezygnował ze swego stanowiska jako duchow-ny nadworny i notaryusz konsystorsalny, w ogólności złożył wszelką swą godność duchową i podobno także zamierza zmienić wyznanie. Wyjechał już nawet z Ostrzychomia poleciwszy jednemu z adwokatów uporządkowanie swych interesów. Jeszcze większe wrażenie sprawiła rezygnacya dyrektora kancelaryi prymasjalnej, kanonika Reinera, który był pierwszym powiernikiem prymasa. O przyczynie tych zająś krążą tylko niejasne pogłoski.

— **Obraz Bogarodzicy w Watyka-nie.** Czytamy w *Głosie polskim*: „Ojciec św., przyjmując w tych dniach pewną wielką panią, Polkę z urodzenia, z którą jest od dawna w szczególnej osobistej przyjaźni, mówił jej z osobi-wem wzruszeniem o polskim obrazie Boga-rodzicy, który, jak powiadał, przystano mu po-tajemnie z Litwy. „Nie pozwoliłem — dodał — aby go zanieiono na wystawę lub do biblioteki; kazałem go w pokoju moim zawiesić. Ży-czę sobie jednak, aby był nadal przedmiotem wyjątkowej czci ze strony wszystkich wiernych i dla tego zamierzam dla polskiego tego obrazu osobną przeznaczyć kaplicę lub nawet osobny wybudować Kościół.“ Zdawałoby się tedy, że obraz, o którym mowa, jest kopią nie często-chowskiego, ale ostrobramskiego. Za autentycz-ność słów Papieża ręczyć możemy, gdyż były piszące do nas osobie powtórzone przez tę sa-mą panią, która je słyszała z ust Leona XIII.“

— **Józef Janowski**, Warszawianin, o-trzymał miejsce docenta nauk przyrodniczych na politechnice w Karlsruhe. Janowski kończył szkołę agronomiczną w Proszkowie i znanym jest z kilku dzieł, specjalnej treści, napisanych po niemiecku, które sobie w literaturze pewien rozgłos zjednały

— **Zamach.** P. Sliwiński, profesor konserwatorium muzycznego w Warszawie, ojciec znanego pianisty, otrzymał od Bechsteina, fabrykanta fortepianów w Berlinie, telegram następującej treści: „Syna pańskiego usiłowano zabić. Nie mu się jednak nie stało. Jest pod moją opieką“. Prawdopodobnie utalentowany pianista został napadnięty w celu grabieży.

— **Strasza burza** srożyła się w so-botę pod Kłomnicą, w Królestwie. Wicher po-rywrał mnóstwo drzew. Kilka wagonów, por-wanych nawałnicą, przeszło stację Widzów; zatrzymano je dopiero pod Radomskiem.

— **Dochody z wyścigów.** W ostatnich pięciu latach wyścigi przyniosły hr. Ludwikowi Kraszińskiemu ogólnego dochodu 266.940 rubli. Po potrąceniu wszelkich wydatków dochód czysty wynosi 90.008 rubli.

— **P. Laboulaye**, poseł francuski u dworu petersburskiego, przejechał onegdaj przez Warszawę, udając się do Paryża.

— **Dobroczyńca.** W Odessie zmarł w tych dniach przedsiębiorca budowlany ś. p. Bagieński, który pozostawił znaczny legat na rzecz miejscowego katolickiego Towarzystwa dobroczynności.

— **Do Ameryki** wyjechał w tych dniach na statku „Orion“ z Bremy, 20 rodzin żydowskich z Wołynia rosyjskiego.

— **Na szczycie Czatyrdahu**, góry w Krymie, upamiętnionej w przeszłości sonecie Mickiewicza, urządzona będzie wkrótce stacya meteorologiczna.

— **Książę bawarski** Ludwik Ferdynand, syn zmarłego ks. Adalberta i infantki hiszpańskiej Amelii, wstępując w ślady kuzyna swego ks. Karola Teodora, brata Najj. Pani, ukończył studia medyczne w Heidelbergu i uzyskał pozwolenie praktykowania w państwie niemieckiem. Książę, liczący lat 28, ożeniony jest z infantką hiszpańską Maryą de la Paz, siostrą zmarłego króla Alfonsa.

— **Tragiczny wypadek na wyści-gach.** W Charlottenburgu pod Berlinem, w niedzielę, podczas wyścigów konnych, rotmistrz kirasyerów gwardyi von Osten, w biegu my-sliwskim, runął z koniem przy bramie jednej z przeszkód i zabił się na miejscu. Zginął również na miejscu koń jego „Tourist“.

— **Drogi lenno.** Wiadomości o za-płaconiu 2 milionów marek przez ks. Thurn-Taxis, z powodu śmierci dwóch cesarzy niemieckich, przeczy *Magd. Ztg.* Wiadomość ta zbija się sama przez się — pisze rzeczony dzien-nik — gdyby bowiem państwo nadało było sta-

rostwo krotoszyńskie księciu Thurn-Taxis, na-tenezas ów haracz przypadałby państwu, a nie koronie, Książę Thurn-Taxis otrzymał rzezase starostwo jako wynagrodzenie za przywilej pocztowy, a nie jako księstwo lenne, tak samo, jak w roku 1867 otrzymał wynagrodzenie w kwocie 3 milionów marek za zrzeczenie się przywileju pocztowego w innych, przez Prusy zaanektowanych państwach.

— **Sensację** sprawiło w Paryżu wię-zienie niejakiego Layrota, byłego porucznika strzelców francuskich, wydalonego z szeregów armii za czyny niehonorowe. Layrot stać miał na czele bandy rabusiów, która plądrowała wille w okolicach Paryża.

— **Panna White**, córka ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, w tych dniach zaślubiła dyplomate szwedzkiego, p. de Geyera. Oblubienica rodziła się w Warszawie w czasie, gdy ojciec jej był tam wicekonsulem r. 1867. Wiadomo, że p. White poprawnle włada języ kiem naszym, ponieważ rodzi go Warszawianka. Córka jego również mówi biegle po polsku.

— **Nowa kolonia komunistyczna.** Ameryka jest krajem socjalizmu doświadczal-nego. Istnieje tam już od lat trzydziestu wiele kolonii rozsądników socjalizmu i komu-nizmu. Wszystkie te stowarzyszenia liczą za-ledwie 5000 członków, a liczba ich wzrasta bardzo słabo.

Pomimo wstrzemięźliwości i pracowitości komunistów, byt ich jest bardzo skromny, co przyczynia się zapewne do tego, że zastępcy ich zwiększają się tak leniwie. Warunki te podobno mają się wkrótce zmienić na lepsze. Zachodni brzeg Meksyku stanie się widownią próby socya-lizmu na większe rozmiary. Miejscem wybranem dla przeprowadzenia jej, jest miasto Topolobambo, leżące nad zatoką Oceanu Spokojnego. Zatoka ta w północnej swej części ma naturalną przystań, do której mogą zawijać największe statki. Jestto na oceanie Spokojnym najbliższy port od New-Yorku, Saint-Louis, Galveston i Chicago. Już w r. 1873 młody inżynier Owen syn znanego filantropa-socjalisty angielskiego, zwiedzając te okolice z polecenia rządu meksykańskiego, dla przeprowadzenia linii kolejowej, zauważył wszelkie dogodności teg punktu. Postanowił założyć w nim kolonię komunistyczną; to też przedsta-wiając rządowi ciągłe petycje o potrzebne fundusze dla przerznięcia linii kolejowej, prowadził jednocześnie propagandę wśród nowojorskich fu-ryerystów oraz socjalistów wszelkich odcieni i usiłował założyć syndykat, któryby dostarczał kapitału na zamierzony cel. Po długich stara-niach uzyskał u rządu koncesyę na terytorium Topolobambo, przywileje dla przyszłego miasta i oswobodzenie go od opłaty cła od materiału budowlanego i 2736 dolarów subsydjów za każdą milę kolei zbudowanej w jej okolicach. W r. 1883 p. Owen założył Bank gruntowy Sinoloa (prowineya, gdzie znajduje się Topolobambo) z kapitałem miliona dolarów, podzielonym na sto tysięcy akcji, po 10 dolarów każda. 15.000 akcji zostało rozdzielonych pomiędzy kolonistów przyszłego miasta.

Z kapitału tego kompania nabyła statek parowy, zbudowała pierwsze domy w Topolo-bambo, sprowadziła transport najpotrzebniejszych towarów i — rys iście amerykański — założyła dziennik. Ustawy opracowane przez p. Owen są następujące:

Bank gruntowy Sinoloa jest jedynym wła-sicielem miasta Topolobambo, kieruje i rządzi wszystkiem, wynagradza pracę, zakupuje wszelkie produkty, centralizuje handel i przemysł, oświe-tla miasto, ma pod swym zarządem pocztę, tele-grafy i kolej żelazną. Wszyscy mieszkańcy To-polobambo są jego wierzytelniami i dłużnikami: sprzedają mu swą pracę, on zaś zaopatruje w zamian wszelkie ich potrzeby, z małym dla siebie zyskiem, dzielonym następnie pomiędzy akcyo-naryuszów. Zarząd spraw publicznych powierzony dziesięciu dyrektorom, obieralnym co dwa lata przez akcyonaryuszów - kolonistów, z których każdy ma tyle głosów, co akcji. Rada na-znacza ze swego łona prezydenta, wybieralnego co rok, inni członkowie obejmują wyznaczone przez nią departamenty. Tych będzie dziewięć: bezpieczeństwa leśnego, komunikacyi, zaopa-trzenia w żywność, chów bydła, polowania i rybołówstwa. Każdy z dyrektorów ma prawo wzywać do robót publicznych oznaczoną liczbę mieszkańców.

Na początku tego roku było osiedlonych w Topolobambo 400 osób—150 kobiet i dzieci i 250 mężczyzn. Wykarczowano rosące tu krzaki, rozpięto namioty, zaczęto wznosić domy, zasiano pola, przeprowadzono pierwsze roboty około budowy kolei żelaznej, mającej się połą-czyć z siecią kolei w Texas. Bank gruntowy otworzył swe składy i sprzedaje kolonistom, pła-conym przez siebie po 3 dolary dziennie, meble, odzienie i żywność. Praca podzielona jest wed-lug zdolności.

Program p. Owen jest następujący: „Da-żymy — mówi on — do ewolucyi, nie zaś do rewolucyi; do współdziałania, nie zaś do współ-ubiegania się; do sprawiedliwości nie do ró-wności; do pracy nie do miłośierdzia; chcemy prawa wspólnego, nie zaś odrębnego dla każdej klasy; administracyi przez gminę, nie zaś walk politycznych; chcemy, aby państwo było od-powiedzialne za każdego obywatela; chcemy, żeby ziemia, powietrze, woda, światło, loko-mocya, budowie, urządzenia sanitarne, wych-

wanie, rozrywki, produkeye i bogactwo były wspólną własnością wszystkich obywateli zaró-wno, gdy życie ich prywatne będzie szanowane jako rzecz święta, do której państwo nie ma pra-wa się mieszać“.

Program świetny i szumny. Zobaczmy jakie będzie jego wykonanie.

— **Cesarz brazylijski w Aix-les-Bains.** Bawiący już od roku w Europie dla pokrzepienia zdrowia cesarz don Pedro, przeby-wa obecnie w Aix-les-Bains, we Francyi. Zaj-muje z małżonką swą i switą apartament zło-żony z 28 pokoi, w Splendide-Hôtel. Przybyw-szy tam, cesarz był tak osłabionym, że nie mógł przez parę tygodni opuszczać swego po-koju; obecnie, po miesięcznej kuracyi, czuje się trochę lepiej, tak, że wychodzi już nawet na spacer. Cesarz wstaje o godz. 8, schodzi do cu-kierni na kawę, która jest ulubionym jego na-pojem — pija ją sześć razy dziennie. O w pół do jedenastej — drugie śniadanie. Dom Pedro nie spożywa go ze swą małżonką, aby nie być wystawionym na pokusy, wrogie dyecie. Ma swoją osobną salę jadalną, gdzie podczas jedze-nia wice-hrabiowie de Naïac i de Motta-Maia dotrzymują mu — platonicznie kompanii. Po-tem rozgrywają z dostojnym pacyentem kilka partyj bilardu. O w pół do szóstej obiad, star-annie sporządzony według przepisów lekarskich. O dziesiątej cesarz musi już być w łóżku. Dok-torzy mają nadzieję, że przy takim systemie zdołają wrócić zdrowie dostojnemu pacyentowi. Z Aix-les-Bains cesarz uda się do Bordeaux i ztamąd w dniu 4 sierpnia wyruszy do Rio Ja-neiro. Cesarzowa przybędzie tu w wilię tego dnia z Lourdes, dokąd ma zamiar odbyć po-bożną pielgrzymkę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczone-go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy. *) Dnia 31 lipca 1888 r.

Lwów, pszenica 6— do 6:50, żyto 4:30 do 4:70, jęczmień browarny 4:50 do 5:05, owies 4:40 do 5:05, groch 4:50 do 10:5, wy-ka 4:50 do 5—, rzepak 9:50 do 10—, lnian-ka —, konieczna czerwona 24— do 35—, konieczna biała 20— do 30—, konieczna szwedzka 30— do 36 —.

Tarnopol, pszenica 5:90 do 6:40, żyto 4:15 do 4:55, jęczmień browarny 3:90 do 4:85, owies 3:75 do 4:45, groch 5:50 do 10—, wy-ka 4:30 do 4:75, rzepak 9:40 do 10—, lnian-ka —, konieczna czerwona 17— do 36 —, konieczna biała 30— do 36—, konieczna szwedzka 30— do 35—.

Podwołoczyska, pszenica 5:80 do 6:40 żyto 3:75 do 4:40, jęczmień 3:65 do 4:60, o-wies 4:15 do 4:65, groch 5:10 do 9—, wyka 4:50 do 5:10, rzepak n. 9:40 do 9:95, lnian-ka — do —, konieczna czerwona 28— do 33—, konieczna biała 30— do 36—, ko-nieczna szwedzka 28— do 35—.

Czerniowiec, pszenica 6— do 6:60, żyto 4:30 do 4:80, jęczmień 4:20 do 5:30, owies 3:30 do 4—, groch 4:40 do 9—, wyka 4:10 do 4:80, rzepak 9— do 9:10, lnianka — do —, konieczna czerwona 18— do 34—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka 20— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 24— do —48 zł. nomi-nalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10:000 litrów pro- loco Lwów 30— do 30:15 zł.

Z powodu żniw i złych dróg niema żadnych dostaw. Rezerwa kucpów i młynarzy w zakupnie nowego zboża.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 30 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wczorajszy targ bydła rzeźnego 3386 sztuk opasowego 304 chudego i z paszy 1170 sztuk. Razem 4860 sztuk. Pomiedzy temi z Galicyi przypędzono 1544 sztuk opasowych, 244 sztuk chudych, z Bukowiny 381 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 228 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 12 sztuk więcej. Przebieg targu był z początku oży-wionym a ceny podniosły się o 50 ct.; na-stępnie osiągnęto tylko ceny zeszłotygodnio-we. Nie sprzedano 90 sztuk. Płacono: ga-licyjsko-bukowińskie woły opaso-we po 50 do 54 zł. za towar przedni 55 do 57 zł.; wyjątkowo 58 zł.; węgierskie woły opasowe 49 do 55 zł., za towar prze-dni 56 do 58 zł. 50 ct.; a z innych kra-jów koronnych woły opasowe 53 do 55

zł., a za towar przedni 56 do 59 zł. krowy 47 do 52 zł., stadniki 49 do 51 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

O godzinie trzy kwadrans na 2gą powrócił Najd. Arcyksiążę Rudolf ze śniadania u JKW. ks. Württemberg do hotelu, a po krótkim wypoczynku, około wpół do 3 wyjechał na inspekcję koszar zajętych przez pułki piechoty.

Najd. Cesarzowiczowa Stefania ma wyjechać dzisiaj do Monachium celem odwiedzenia księżnej Gizeli Bawarskiej.

Najd. Arcyksiężniczka Walerya przybyła d. 28 b.m. wieczorem na kilkudniowy pobyt do Friesach.

P. Minister handlu margrabia Baquhem wyjechał przedwczoraj do Ellschan.

Prezydent najwyższej Izby obrachunkowej, hr. Hohenwarth i wiceadmirał Sterneck rozpoczęli onegdaj dłuższe urlopy.

Przedwczoraj przybył do Wiednia poseł pruski przy Stolicy św. p. Schlözer. Na dworcu kolejowym powitał go nuncyusz papieski msgr. Galimberti. Dyplomata pruski zabawił dni kilka w Wiedniu i uda się z tamąd do Wrocławia. Na cześć jego odbył się u nuncjusza obiad, na który otrzymało zaproszenia kilkanaście osób.

W tej chwili nie ma wiarygodnych wiadomości, czy cesarz Wilhelm, którego podróż przeciągnęła się po nad pierwotne dyspozycje od wiedz w Friedrichsruh ks. kancelarza. — Z Hamburga donoszą, iż wizyta została naznaczona na dzisiejszy wieczór i że monarcha zanočuje w Friedrichsruh. Telegrafują zaś prywatnie z Kopenhagi, iż monarcha uda się z tamąd wprost do Poczdamu.

Germania dowiaduje się, że ks. arcybiskup Dinder, po ukończonej kuracji, którą odbywa w Berthesgaden, uda się do Rzymu, celem omówienia z Papieżem różnych spraw, odnoszących się do gnieźnieńsko-poznańskiej archidiecezyi.

Wybory do sejmiku pruskiego mają się odbyć w pierwszych dniach listopada. Ponieważ mandaty posłów, kończą się d. 29 października b. r., przeto nie zajdzie potrzeba rozwiązywania Izby. Potrzeba nowych wyborów została spowodowana skutkiem przyjęcia ustawy o pięcioletnim trwaniu mandatów.

Dzienniki peszteńskie dowiadują się, że narada rodzinna w Koburgu nie doprowadziła do pomyślnych rezultatów. Okazały się znaczne różnice zdań. Radca Fleischmann powołany został przez księcia Ferdynanda do Sofii.

Drogą na Londyn donoszą z Berlina, że poruszono myśl przesłania W. Porty, aby jeszcze raz zaważać ks. Ferdynanda do opuszczenia Bułgarii, gdyż bowiem jego stanowią naruszenie traktatu berlińskiego.

Dwutygodnik „Przegląd międzynarodowy wszystkich armii i flot” ogłosił studium o ważności Konstantynopola dla panowania nad Europą. Po przedstawieniu dowodów o doniosłości posiadania tego, jednego prawie w świecie punktu strategicznego i handlowego, autor, p. Wachs, oficer pruski, wskazuje rządowi tureckiemu dwa punkta słabo obwarowane: Jeden w Europie, drugi w Azji. Nad morzem Czarnym, o 25 kilometrów od Konstantynopola, leży wieś Domodusdere z wyborem, a wcale nie ufortyfikowanym i nawet portu sztucznego pozbawionem wybrzeżem, a po przeciwnej stronie znowu, o dwa tylko dni drogi od Skutari, azjatyckiego przedmieścia Konstantynopola, znajduje się nadbrzeżny punkt Riva, który autor uważa za piętę achillesową Konstantynopola.

W Paryżu odbywają robotnicy, należący do zwoju, jedno po drugim zgromadzenia, na których uchwalane są rezolucje z protestami. W dniu wczorajszym protestowali tak samo jak w sobotę przeciw użyciu wojska przy rozruchach robotniczych. Donoszą tymczasem, że władze nakazały skonsygnować wojsko w koszarach. Z Saint Etienne donoszą o wybuchu zwoju, w której wzięło udział około 400 robotników górniczych.

Freyinet, minister wojny, zdawał sprawę na ostatnim posiedzeniu rady ministeryalnej z odwiedzin swych w zakładzie, wyrabiającym aparaty dla żegluga powietrznej, przyczem zapewnił, że zrobiono wielki postęp w tej nowej gałęzi komunikacji, a właściciel zakładu, Renard, oświadczył, że spodziewa się większego jeszcze powodzenia w ulepszeniach w krótkim czasie.

W departamencie Charente Inférieure występuje jako kandydat poselski właściciel dóbr, Roy de Louley, a w departamencie Somme, były członek paryskiej rady miejskiej, inżynier Level.

Według doniesień z Rzymu, p. Crispi odbiera z prowincji mnóstwo listów i pism urzędowych od gmin, z podziękowaniami za przeprowadzenie nowej ustawy gminnej i prowincjonalnej.

Sprawa irlandzko-angielska przybiera coraz drażliwszy charakter, a wypadki przyczyniają się do zwiększenia wzajemnej nienawiści. Równocześnie prawie z aresztowaniem posła O'Kelly doszła wiadomość, że parnellista Mandeville, uwolniony po odsiedzeniu kary z więzienia w Lullamore, zmarł nagle, i że śmierć jego nastąpiła, jak skonstatowano, skutkiem niemiłosiernego i nieusprawiedliwionego nieczem traktowania nie tylko zmarłego, ale wszystkich więźniów politycznych.

Z powodu aresztowania O'Kelly'ego opowiadają dzienniki angielskie, że był on jednym z najgorliwszych agitatorów, i przytaczają na dowód bardzo burzliwą jego przeszłość. W życiu tem jednak nie ma szczegółów obciążających. Cóż bowiem za ujmę może czynić O'Kellyemu, że po ukończeniu studiów w uniwersytecie dublińskim i Sorbonnie paryskiej, wszedł jako ochotnik w szeregi francuskie. Później został dziennikarzem i sprawozdawcą *New York Herald*, i w charakterze tym udał się na Kubę, gdzie wybuchło powstanie. O'Kelly brał w niem udział, dostał się do więzienia, uszedł z tamąd niewoli przez ucieczkę, a przybywszy do Ameryki, brał udział w wyprawie przeciw Indianom plemienia Sioux. Był później w Meksyku, w Sudanie, zawsze walcząc i odznaczając się niepospolitą odwagą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. prywat.) Najd. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf, po ukończeniu inspekcji w Galicji i na Węgrzech ma wrócić d. 5 sierpnia do Wiednia.

Najd. Cesarzowiczowa Stefania ma się udać na 3 tygodnie do Belgii.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. prywat.) Wczoraj udała się deputacja ankiety spirytusowej do Ministerstwa handlu, wyrażając życzenie zaprowadzenia sprzedaży spirytusu na wagę. W nieobecności p. Ministra przyjął deputację szef sekcji Hardt, przyrzekając wniesienie odpowiedniego projektu w parlamencie.

Wiedeń, 31 lipca. (Tel. prywat.) Według oficjalnych wykazów, w całej Przedlitawii nie było od 23 do 30 lipca b. r. zarazy bydłowej.

Peszt, 31 lipca. (Tel. prywatny.) Dzienniki węgierskie występują przeciwko prymasowi Simor, oświadczaając, że państwo musi obstawiać przy prawie nadzoru nad szkołami choćby przez kościół utrzymywanymi i że opór prymasa przeciwko wizytacji tych szkół przez Inspektorów państwowych ustać musi.

Berlin, 31 lipca. (Tel. prywat.) *Nat. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm uda się na przedstawienia Wagnerowskich oper do Baireuth.

Kopenhaga, 31 lipca. Cesarza powitała na wystawie liczna publiczność z zapalem. Muzyka wojskowa grała hymn pruski. O godzinie pół do 8 wieczorem odbył się obiad galowy. Przedtem przyjmował cesarz prezydenta rady koronnej, Estrupa.

Kopenhaga, 31 lipca. Król udzielił księciu Henrykowi order Sło-

nia, a hr. Herbertowi Bismarckowi wielki krzyż orderu Dannebrog. Ludność witała z zapalem cesarza podczas przyjazdu i powrotu z wystawy. Damy rzuciły bukiety do powozu. Na wystawie rozmawiał monarcha czas dłuższy z ministrem wojny. W czasie obiadu król wznosił toast na pomyślność cesarza, cesarzowej i całego domu królewskiego i podziękował za zaszczytne odwiedziny. Po tym toastie muzyka zaintonowała hymn pruski. Cesarz podziękował za serdeczne przyjęcie i wychylił toast na pomyślność króla, królowej i całej rodziny królewskiej. Oba toasty były wygłoszone w języku niemieckim. Po obiedzie podawano herbatę w apartamentach prywatnych królestwa. O godzinie 11 w nocy cesarz w towarzystwie króla i wszystkich książąt udał się na pokład jachtu „Hohenzollern” który z brzaskiem dnia dzisiejszego odpłynął. Cały plac portowy świetnie był uświetniony.

Kopenhaga, 31 lipca. Król i królewicz wyjechali wczoraj rano naprzeciw eskadry niemieckiej. Obie eskadry, zbliżywszy się do siebie, salutowały. Król z królewiczem udał się na pokład jachtu „Hohenzollern”, gdzie cesarz Wilhelm powitał obu uściskiem i ucałowaniem. Po krótkim pobycie na jachcie niemieckim, król i królewicz powrócili do Kopenhagi. O pół do 12-tej przed południem przybył cesarz z księciem Henrykiem. Powitanie ich przez rodzinę królewską było bardzo serdeczne. Muzyka wojskowa grała: *Heil dir im Siegeskranz*. Cesarz w chwili przybycia miał na sobie mundur admirałski z wstęgą orderu Słonia. Działą wszystkich okrętów duńskich i fortów grzmiały na powitanie. Marynarze wydawali bezustannie okrzyk: *hurra!* Mnóstwo statków prywatnych podpłynęło naprzeciw parowca niemieckiego. Na brzegu zebrały się nieprzeliczone tłumy publiczności. Na kilku prywatnych parowcach spiewano hymn narodowy.

Po przywitaniu się z rodziną królewską, przyczem cesarz ucałował rękę królowej, nastąpiło przedstawienie ministrów, dygnitarzy, osób ciała dyplomatycznego, prezydentów sejmów, rektorów uniwersytetu, prezydenta tajnej rady i t. d. poczem wśród dźwięków marsza duńskiego cesarz, król, królowa i królewicz odjechali do pałacu Amalienborg, gdzie po przybyciu monarchy niemieckiego wywieszono chorągiew cesarską. Podczas jazdy do pałacu tysiące ludności witały sympatycznie cesarza. Po śniadaniu cesarz wyjechał dla zwiedzenia wystawy.

Monachium, 31 lipca. Uroczystość na uczczenie stułetniej rocznicy urodzin króla Ludwika I rozpoczęła się wczoraj rano nabożeństwem we wszystkich kościołach. Na sobotniem nabożeństwie w bazylice św. Bonifacego byli obecni książę regent, członkowie domu królewskiego, liczne deputacje, ciało dyplomatyczne, nuncyusz i t. d. Po nabożeństwie składano wieniec na pomniku króla Ludwika I.

Monachium, 31 lipca. W obecności wszystkich członków domu królewskiego odbyła się wczoraj uroczystość ustawienia w *Ruhmshalle* biustu króla Ludwika I. Przebieg oznaczonych programem uroczystości był świetny.

Petersburg, 31 lipca. (Tel. pr.) Dnia 3 sierpnia nastąpi otwarcie pierwszego uniwersytetu na Syberji, w Tomsku.

Kijów, 31 lipca. Z okazji uroczystości przyjęcia chrześcijaństwa, przeszły trzy kolonie czeskie na prawosławie.

Rzym, 31 lipca. List kapitana Casati pisany z Ginary pod dniem 5 grudnia 1887 stwierdza, iż Casati nie miał do tego czasu żadnych wiadomości o Stanleyu. List dodaje, że Stanley nie mógł przybyć przed marcem, albowiem w tamtejszych okolicach panuje anarchia.

Paryż, 31 lipca. Słysząc, iż minister handlu uważa za niemożliwe do przyjęcia propozycje Włoch dla zawarcia z Francją traktatu handlowego.

Paryż, 31 lipca. Zebranie 4000 świątkujących robotników uchwaliło doręczyć prezydentowi gabinetu protest przeciw rozwinieciu sił zbrojnych. Zarazem oświadczyło mu, iż składa na policję całą odpowiedzialność za wszystkie starcia uliczne. Wczoraj nie zaszedł żaden poważniejszy wypadek. Około 400 górników w kopalniach Villars (Loire) przyłączyło się do zwoju robotników paryskich. Zmowa przybiera charakter ogólny.

Madryt, 31 lipca. W obec obiegających nieprawdziwych pogłosk zapewnia komunikat oficjalny, że królowa cieszy się najlepszym zdrowiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 lipca 1888, godzina 1 min.
45. Alp. Tow. gór. 33.25, Węg. akcyje kredyt. 305 —, Akcyje anglo-aust. 109.25, Akcyje banku Union 211.25, Akcyje kolei Karola Ludwika 212 —, Akcyje kolei północnej 249.50, Akcyje kolei południowej 98.50, Akcyje kolei Alfeld 226.75, Akcyje kolei Elzbiety 244.70, Akcyje kolei lwowsko-czerniowieckiej 219.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 157.50, Wiedeńskie losy 141 —, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.50, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie —, 4 prc. węgierska renta złota 102.22, Akcyje związkowego banku 92.75, akcyje banku obrotowego —, akcyje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.16, węgierskie losy 90.30, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe 119.25, akcyje banku dla krajów koronnych 219.75, Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 lipca 1888, godzina 5 m. —, Akcyje kredytowe —, Anglo-aust. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, renta papierowa —, galicj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleon-dor —, rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 31 lipca 1888, godzina 10 m. 30. Akcyje kredytowe 309.20, anglo-aust. 109.25, Unionbank 211.75, kolej Karola Ludwika 213.25, Południowa 98.25, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne —, gal. obl. indemn. 92.50, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 90.60, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 100.1/2, rubel papierowy —, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 30 lipca 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —, do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 29.37 do 29.62 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.21 do 7.23 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 166.50 do —, żyto — m. spirytus 33.10, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 57.75 kilogr. —, olej rzepakowy — fr. spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

L. 4369. (4748 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Ropczycach przedsięwzięcie dnia 24 września 1888 i 29 października 1888, w budynku sądowym, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjną sprzedaż realności l. w. h. 91 ks. gr. gminy Sędziszów objętej Maryi Srokowej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy Oszczędności w kwocie 4500 zł. z pn.

Cena wywołania 10.000 zł.
Wadium 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, plan oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce, 26 czerwca 1888.

L. 2181. (4741 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józka Langsama w kwocie 130 zł. odbędzie się dnia 13 września i 18 października 1888 o godzinie 10. rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Karpy własnej objętej pod l. k. 19 w Wysoczanach położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 850 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachman w Bukowsku.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko, 6 czerwca 1888.

L. 1230. (4753 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 3 września 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go października 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności l. wyk. hip. 30 i 1/2 części realności l. w. h. 31 księgi gruntowej gminy Czarna objętych, Wojciecha Cygana własnych, na rzecz c. k. uprzyw. Galicyj. Zakładu kredytowego w likwidacji we Lwowie pto zaległych 10 rat pożyczkowych po 11 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 203 zł. 50 ct.

Wadium 20 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla innych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 maja 1888.

L. 3585. (4531 2—3)

C. k. powiatowy w Niepołomicach ogłasza, iż celem zaspokojenia przynależących się c. k. uprzyw. galicyjsk. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacji we Lwowie zaległych rat 13 po 24 zł. 70 ct. i resztującego kapitału 337 zł. 73 ct. z pn., przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 44 gm. kat. Łęzkowice objętej, a dłużników Karola i Katarzyny Włodków własnej w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 10. października i dnia 9 listopada 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1000 zł.

Wadium zaś 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie. Niepołomice, dn. 5 lipca 1888.

L. 3493 (4709 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia 10 zaległych rat dłużnych i reszty kapitału w łącznej kwocie 1325 zł 50 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 32 gminy katastr. Niepołomice objętej a Józefa Roje wicza własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 28go września i dnia 29 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 4625 zł.

Wadium zaś 463 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 26 czerwca 1888.

L. 2849. (4695 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego, mianowicie 17 rat pożyczkowych po 12 zł. i 12 zł. 16 ct. z przynależnościami, odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Grybowie nr. 150 lwh. 205 Macieja Lichonia własnej, w dniach 20go września i 30 października 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano; na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 807 zł.

Wadium licytacyjne 80 zł. 70 ct.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejżenia w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli Edmund Klemensiewicz notaryusz w Grybowie.

Grybów, 5 lipca 1888.

L. 3633. (4542 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jędrzeja i Julii małż. Janowskich przeciw Izaakowi i Dwojrze małż. Bittermanom pto 800 zł. w. a. z przyn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 września i 24 października 1888, zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacja ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 234 gminy Bełz objętego, dłużników Izaaka i Dwojry Bittermanów własnego, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1430 zł. 50 ct.

Wadium 143 zł. 10 ct.

Blizsze warunki licytacji, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Aleksandra Miłkowskiego z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 26 czerwca 1888.

L. 1894. (4365 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 7 rat po 20 zł. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 349 zł. 58 ct., przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego, objętego wykazem hipotecznym l. 49 dla gminy Lubaszowy Bartłomieja Barana własnego, z pn. w dwóch terminach 9 sierpnia 1888, o godzinie 9 zrana i dnia 19 września 1888 o godz. 10 1/2 zrana.

Cena wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 12 maja 1888.

L. 6503. (4441 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 3500 zł. z pn., dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazami hip. l. 13, 31, 108, 298, 447, 558 gminy Pławca wielką objętej, Mendla Weismana własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 25 października 1888 o 11 godzinie przed południem w sądzie za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarującemu.

Cena wywołania 6800 zł.

Wadium 680 zł.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

Kozowa, 31 grudnia 1887.

L. 3182. (4708 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 70 zł. z przyn. przymusową sprzedaż realności lwh. 79 gm. kat. Cichowa objętej, Michała Gądkę własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 10. września i 12. października 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 565 zł.

Wadium zaś 56 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 21 czerwca 1888.

L. 1469. (4439 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 12 października powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 listopada 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 125 gminy Taurów objętej Andrzeja Cywińskiego własnej, na rzecz Gal. Zakładu kredytowego Ziem. pto 10.500 zł.

Cena wywołania 20875 zł.

Wadium 2088 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Stanisława Newelicza z Kozowy.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 kwietnia 1888.

L. 8166. (4586 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 11 października 1888 i dnia 12. listopada 1888, zawsze o godz. 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/3 części majątności, objętej wyk. hip. 1614 gminy kat. Krystynopola dłużnika Jakóba Herschtritha własnej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Lejzora Wasser jako cesyonariusza hr. Wiśniewskiego w ilości 312 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 1/3, części majątności w ilości 1125 zł.

Wadium zaś kwota 112 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można 1/3 część majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany Jan Kochalewicz z Sokala.

Sokal, dnia 7 lipca 1888.

L. 3432. (4696 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 321 zł. w. a. z przyn. na rzecz Breiny Marmorek odbędzie się w tym sądzie dnia 10go września 1888 i dnia 15 października 1888, o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności c. nr. 54 w Mikulińcach wykazem hipotecznym l. 409 ks. gruntowej gminy Mikulińce objętej, spadkobierców Jana Łotockiego i spadkobierców Jakóba Marmorka własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, na drugim terminie także i niżej takowej za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1500 zł.

Wadium 10 proc. tej ceny.

Blizsze warunki licytacji i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych, również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem Jana Kosteckiego w Mikulińcach.

Mikulińce, 10 czerwca 1888.

L. 14449. (4670 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobycz podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności a to: połowy młyna, budynków i gruntów w Tustanowicach położonej, wedle dom. l. p. 315, 316, 317, 318 poz. 300 i 301 dłużnika Jana Walentego dwoj. im. Majera a właściciwie tegoż nieobjętej masy spadkowej na rzecz Salomona Dab w dniach 22go października 1888 i dnia 26 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1475 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Gelehrtera w Drohobycz.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszósądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 30 czerwca.

L. 9111. (4446 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 470 zł. 56 z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 206 gminy Kozowa objętej, Dmytra Słobodę własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w jednym terminie dnia 7 września 1888 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 10 procent w kwocie zł. 40 w. a.

Kuratorem wierzycieli jest p. Jurko Puśta z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

Kozowa, dnia 29 marca 1888.

L. 3148. (4707 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłu-

żnej 75 zł. w. a. z przynależnościami egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 38 gm. kat. Łęzkowice objętej, a Wojciecha Łacha własnej na rzecz kasy, oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 10 września i dnia 12go października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 439 zł.

Wadium zaś 44 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 15 czerwca 1888.

L. 2486 (4360 2—3)

Wadowicki ek. sąd pow. del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galicyjskiego Zakładu włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 124 złr. 23 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 września i 16 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 103 lk. 11 w księdze gruntowej na Jędrzeja Wojnowskiego zapisanej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadium 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 30 maja 1888.

L. 10484 (4749 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 16 października 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 264 w Turce położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Markusa Klera własnej na rzecz Saula Teichmana pto 544 zł. 89 ct.

Cena wywołania 650 zł.

Wadium 65 złr.

Resztę warunków, akt opisanie oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu ustanawia się kuratorem ek. notaryusza p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, 30 czerwca 1888.

L. 10671 (4698 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 264 złr. 16 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 17 września 1888 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 80 wyk. hip. l. 164, 195 i 208 gminy Łopuszany objętych stanowiących własność Jacka Zdorowego, Naści Ollender i Wojciecha Ollender z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadium 17 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

Zborów, 15 grudnia 1887.

L. 5434. (4350 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 63 zł. 32 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 29 w Sieniawie w powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie jarosławskim położonej dłużnika Kisielea Zweigla własnej, wyk. hip. 31 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej dnia 13go września i 22 października 1888 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 złr.

Zakład wynosi 75 złr.

Warunki licytacyjne wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tutejszósądowej registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1887.

L. 2024 (4690 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Grubera w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 25 października i 29 listopada 1888 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż będących własnością dłużnika Franciszka Łuczkońskiego całej posiadłości lwh. 252 i połowy posiadłości l. w. h. 253 gminy kat. Wadowice objętych.

Cenę wywołania stanowiąc będą wartości szacunkowe w kwotach 678 złr. 25 ct. i 31 złr. 31 ct.

Wadium wynosić będzie 68 złr. względnie 4 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze do przejżenia.

C. k. sąd obwodowy
Wadowice, 16 czerwca 1888.

L. 26362 (4399 2-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego 414 złr. 414 złr. i 8791 złr. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 13 września i 18 października 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Mendla Margosches, Eleazara Józefa 2 im. Margosches i do Feigi Rokach wedle wykazu hip. 104 II. należących, fizycznie wydzielonych części realności pod l. 126¹/₂ we Lwowie położonej, na którym to terminie pierwszym części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 2630 złr. 97 ct. lub przynajmniej, za tę cenę, na drugim zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej trzeciej części onej sprzedanej zostanie, że jako wadium kwota 263 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 6 maja 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwaly sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany został.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1888.

L. 2387 (4660 2-3)

W tutejszym c. k. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 października 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1888 i poniżej takowej licytacja realności l. 19/55 i 56 ciała tabularnego nie stanowiącej, masy spadkowej po śp. Adamie i Maryi Hefnerach własnej na rzecz Ahrahama Judy Finklera o 6 rat po 15 złr. i 218 złr. w. a.

Cena wywołania 1095 zł.

Wadium 109 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanym z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator c. k. notaryusz w Zurawnie p. Jan Ludkiewicz. Zurawno, 22 kwietnia 1888.

L. 6349 (4266 3-3)

C. k. sąd obwodowy rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Lasara Bechera jako cessionariusza Władysława Leona 2 Bromirskiego, w resztującej kwocie 410 zł. z pn. przymusową licytację majątności tabularnej pod nazwą „parcele budowlane 313 i 314“ w gminie Staromiejszczyzna z Wołoczyskami i Podwołoczyskami położonej, w wykazie hipotecznym l. 350 jakoj własność Hersza Brühla zapisanej.

Sprzedaż odbędzie się na jednym terminie, dnia 12 września 1888 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze nr. 13 z jakąkolwiek ceną.

Wartość szacunkowa wynosi 9651 zł. 3 ct.

Wadium 483 zł. w gotówce, lub w książkach kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli którymby rozpisanie licytacji nie mogło być doręczonem, lub którzy po dniu 8 maja 1888 prawa rzeczowe uzyskali, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Blaustein z substytucją adw. dr. Leiblingera.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 9 czerwca 1888.

L. 5433 (4349 3-3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 188 złr. 61 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 248 w sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Herscha Meilecha Wachtera i Estery Wachtera własnej wyk. hip. 424 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej dnia 13 września i 18 października 1888 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 120 złr.

Zakład wynosi 12 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Sieniawa, 30 grudnia 1887.

L. 8132 (4726 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 16 sierpnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1888 zawsze o godzinie 10 rano nawet niżej takowej licytacja realności pod lk. 58 w Łuce leżącej masy spadkowej śp. Petra Zaszkę własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwo-

wie pto 168 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadium 150 złr. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 14 października 1887

L. 492 (4754 3-3)

Celem zabezpieczenia wykonania zatwierdzonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 25 stycznia 1887 l. 1419 wystawienia nowego budynku na areszta w Sniatynie i rozszerzenia tamtejszego budynku sądu powiatowego wraz z dostarczeniem materyałów, odbędzie się w skutek upoważnienia c. k. Prezydium sądu krajowego wyższego z 27 marca 1888 l. 2640 i z 30 maja 1888 l. 4757 na podstawie zatwierdzonych planów budowy i kosztorysów tudzież ogólnych i szczegółowych warunków budowy pertraktacja ofertowa dnia 9 sierpnia 1888 w kancelaryi Naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Sniatynie.

Zabezpieczyć się mające rodzaje robót są następujące:

1. Roboty około zniesienia istniejącego starego budynku obliczone na 49 zł. 80¹/₂ ct.

2. Roboty ziemne obliczone na 48 „ 44¹/₂ „

3. Roboty murarskie obliczone na 6625 „ — „

4. Roboty ciesielskie, blacharskie i ślusarskie 3127 „ 21 „

5. Rozmaite inne roboty 1149 „ 54 „

Razem 11000 zł. — ct.

Wzywa się uprawnionych przedsiębiorców, by dla powyższych 5 gatunków robót wnieśli w oznaczonym dniu, jednak najpóźniej do 12 godziny w południe oferty swe zaopatrzone stemplem na 50 ct. na pisane i opieczętowane do Naczelnictwa sądu powiatowego w Sniatynie, składając tamże równocześnie jako wadium kwotę 550 złr. w gotówce lub w efektach państwowych wedle kursu dziennego.

Po nastąpieniu przyjęciu oferty ma być to wadium uzupełnione do wysokości 1100 złr. w. a. w gotówce lub efektach państwowych i będzie zatrzymane jako kaucja poręczająca odpowiednie wykonanie robót w terminie oznaczonym.

Ogólne i szczegółowe warunki robót budowlanych wykonać się mających, jako też plany budowy można przejrzeć w kancelaryi Naczelnictwa sądu powiatowego.

Dla wnoszenia ofert sporządzono formularze tabeli cen, tudzież spisu robót stanowiącego istotną część warunków i będzie każdemu oferentowi wydany za złożeniem kosztów druku litografowany egzemplarz tej tabeli i spisu cen, do którego oferent winien wpisać ceny jednostkowe cyframi i słowami, następnie wstawić całą kwotę obliczyć się mających kosztów, a oprócz tego podać w swej ofercie swoje imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania.

Oferty spóźnione, nieprawidłowo ułożone, lub wniesione bez równoczesnego złożenia wadium, nie będą uwzględnione.

Oferty obowiązują oferentów natychmiast, wysoki skarb zaś dopiero po zatwierdzeniu przez Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, a wadya tych oferentów, których oferty nie będą przyjęte, będą im zwrócone.

Sniatyn, 19 lipca 1888.

L. 1442 (4755 3-5)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia zamieszkałą w Rumuni p. Franciszkę Wójcik, że przeciw Franciszce Wójcik i innym wniosł p. Wilhelm Koch jako zastępcę pożyczkowej kasy gminnej miasta Wieliczki pozew o zapłatę 89 złr. który do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1888 na godzinę 9 rano zadekretowano.

Wzywa się tedy p. Franciszkę Wójcikową aby przed terminem ustanowionemu dla niej kuratorowi p. Sydonowi Szczykowskiemu w Wieliczce potrzebnej informacji udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, 6 czerwca 1888.

L. 4965 (4757 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Icka Fischera i Herscha Eisensteina przeciw Illa Pohrebiennyk pto 100 złr. w. a. z pn. ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 158 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na 470 złr. w. a. oszacowanej, w dniu 22 sierpnia 1888 w sądzie, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, także niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania, oszacowania i bliźsze warunki są w tutejszej registraturze do przejrzania.

Wadium wynosi 23 złr. 50 ct. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 18 czerwca 1888,

L. 4493 (4743 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Leiby Mühlsteina w kwocie 110 złr. w dniach 21 sierpnia 1888 i 25 września 1888 o 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. k. 95 w Grabówce położonej wedle wyk. hip. nr. 175 księgi gruntowej gminy Grabówka na Jakowa Romanów intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 860 złr. przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadium wynosi 86 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Michała Baczynskiego z Kałusza.

Kałusz, dnia 30 maja 1888.

L. 4687. (4816 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że w dniach 8 sierpnia 1888 i 5 września 1888 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Majera Beer przeciw Mortkowi Odze pto 770 zł. egzekucyjna sprzedaż ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 53 księgi gruntowej gminy Ustrzyki objętego.

Cena wywołania 1200 zł. w. a.

Wadium 120 złr.

Bliźsze warunki w registraturze.

Kuratorem wierzycieli Karol Morwitz notaryusz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 14 lipca 1888.

L. 1859 (4806 1-3)

W dniach 23 sierpnia 1888 i 24 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Posiecz Majdan na imię dłużnika Leopolda Fersa zapisanej wykazem hipotecznym 142 objętej w Posieczu pod nr. d. 62/61 położonej w celu ściągnięcia zaległych należności z pożyczki 2000 złr. aw. zpn. pochodzących na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena szacunkowa względnie wywołania wynosi 5780 złr., a wadium 578 złr.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodeczany, 15 czerwca 1888.

L. 7043 (4796 1-3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie uwiadamia, że 30 sierpnia 1888 o godzinie 11 przed południem w tutejszej sali rozpraw przeprowadzoną zostanie relikcytacja realności do spadkobierców śp. Stefana Prymy należącej, pod lk. 59 w Brzechowicach położonej a l. w. h. 62 ks. gr. tejże gminy kat. objętej celem zaspokojenia wierzytelności Julii Skorobohatej w kwocie 1200 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 5400 złr., a poręczne 270 złr. w. a.

W powyższym terminie realność ta sprzedana zostanie za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacji, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Srokowski.

Lwów, 9 czerwca 1888.

L. 1792 (4808)

W ogłoszeniu licytacji na dostawę druków urzędowych dla c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu z tekstem niemieckim, wydrukowano termin do wniesienia ofert mylnie na dzień 24 lipca, zamiast jak to być powinno, na 16 sierpnia 1888.

Co się niniejszem prostuje.

Lwów, dnia 28 lipca 1888.

L. 6038 (4761 1-3)

AVISO.

Zarząd wojskowy według zwyczaju kupieckiego zakupi:

I. dla wojskowego magazynu zaopatrzeń w Krakowie

2600 kubicznych metrów twardego drzewa opałowego z dostawą we wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1888 po 400 metrów kubicznych, w styczniu i lutym 1889 po 300 metrów kubicznych i w marcu 1889 reszta 400 metrów kubicznych razem 2600 metrów kubicznych.

II. dla wojskowego magazynu za opatrzeń w Przemyśle:

9700 kubicznych metrów twardego drzewa opałowego z dostawą w listopadzie 1888, 1300 metrów kubicznych, w grudniu 1888, 1400 metrów kubicznych w styczniu, lu-

tym, marcu, kwietniu i maju 1889 po 1400 metrów kubicznych, w całości 9.700 kubicznych metrów.

1. Dotyczące, dokładnie sporządzone oferty sprzedaży, które nie na krótsze jak 10 dniowe impegno ograniczone być mają, należy najdalej do 9 sierpnia 1888 do 11 godziny przed południem wnieść do c. k. Intendantury I. korpusu w Krakowie.

2. Oferty mogą opiewać albo na całą potrzebną ilość, albo także na mniejsze partje rozpisanych potrzeb z podaniem czasu dostawy i muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

3. Odstawę drzewa opałowego dla Krakowa i Przemyśla należy skutecznie na erarialne place drzewne według wskazówek dotyczących magazynów zaopatrzeń.

Dostawca można: buczynę, grabinę, dębinę (Steinzerr und Weisseichen) Sprzedający ma podać w ofercie, jaki gatunek twardego drzewa opałowego dostawiać będzie.

4. Za każdą w oznaczonych terminach skuteczną dostawę i w zgodzonej ilości odstawną ratę drzewa opałowego zapłaci zaraz dotyczący magazyn zaopatrzeń.

5. Komisji zakupna nieznani przedsięwzięci mają się postarać, aby wcześniej przesłano świadectwo stwierdzające, że zobowiązaniom są stanie w pewnie zadość uczynić, firmy protokołowane izby handlowej i przemysłowej, inni dotyczącej c. k. władzy politycznej (w Krakowie magistratu) w drodze urzędowej do c. k. Intendantury I. korpusu w Krakowie.

6. Sprzedający, którzy nie są dostatecznie znani komisji zakupna, powinni zabezpieczyć wypełnienie przyjętego zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości dziesięciu procent., a to według wartości cen aprobowanych i podjętej przez nich dostawy. Kaucję tę winien dostawca złożyć do oświadczenia ostatniego.

7. Stemple na kwity odpowiadające skali dostarczy zarząd wojskowy.

8. Bliźsze warunki, służące za podstawę do zawarcia kupna, zawarte są w zeszytach (Usance Heft) z dnia 23 lipca 1888 dla niniejszego ogłoszenia urzędownie sporządzonych a znajdującego się w c. k. Intendanturze I korpusu w Krakowie. Oprócz tego dotyczącą informację powziąć można w magazynach zaopatrzeń w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyśle, gdzie także dotyczące przepisane zeszyty (Usancen Hefte) kupić można za złożeniem 4 (czterech) centów za każdy arkusz.

Sprzedający mają po przyjęciu ich ofert w końcowej ugodzie wyraźnie wymienić, że we wszystkich w tymże nie szczegółowo omawianych punktach nastąpić ma ukończenie interesu sprzedaży w sposób kupiecki na podstawie dla niniejszej potrzeby przez intendanturę I korpusu nr. 6038 z dnia 24 lipca 1888 sporządzonych, sprzedającym w całej objętości znanych wzorów (Usance-Heft) dla kupna artykułów wojskowych zaopatrzeń.

9. Dodatkowo później nadesłane oferty, także i takie, które warunkom nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Intendantury I. korpusu.

Kaków, dnia 24 lipca 1888.

L. 5331 (4885 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Mojżesza Hillman przeciw Nykle Hryków pto 60 złr. w. a. na dniu 17 września 1888 i 23 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pozwanego w Parysczach pod l. 116 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena kupna 160 zł.

Zakład 16 zł.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 22 czerwca 1888.

Księgi gruntowe.

L. 3087 (4802)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Sidzina złożylem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzania.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie powiatowym do dnia 7 sierpnia 1888.

Jordanów, dnia 27 lipca 1888.

C. k. sędzia powiatowy

Karpiński.

L. 3088 (4801)

Ogłaszam, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bystra w dniu 21 sierpnia 1888 rozpoczynam.

Bliźsze szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Jordanów, dnia 27 lipca 1888.

C. k. sędzia powiatowy

Karpiński.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 r. l. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 października 1888 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. dla majątności tabularnych:

L. porz.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	powiatow.	obwodow.
1	Skomorochy stare	Skomorochy stare i Podszumlańce	Bursztyn	Brzeżany
2	Markowa	Markowa	Podhajce	
3	Miasto Firlejów z wójtostwem Firlejówka i folwarkiem Józefów	Firlejów	Rohatyn	
4	Firlejów II. część			
5	Grunt w mieście Firlejów			
6	Dukla z przysiółkiem Nadole Dom. 36 pag. 269	Dukla — Nadole	Dukla	Przemyśl
7	Zboiska Dom. 16 pag. 87	Zboiska	Krakowiec	
8	Przedborze	Przedborze		
9	I. Polanka Dom. 42 pag. 471	Polanka	Krosno	
10	II. Polanka Dwór Dom. 241 pag. 315			
11	Kulmatycze Dom. 37 pag. 55	Kulmatycze	Sądowa Wisznia	Sambor
12	Ilemnia Dom. 85 pag. 203	Ilemnia	Dolina	
13	Glinne Dom. 70 p. 205 i Dom. 92 pag. 76	Glinne	Łąka	
14	Suchodół Dom. 85 pag. 205			
15	Suchodół „las” Dom. 485 p. 380	Suchodół	Dolina	
16	Suchodół z miejscowością Lipowica Dom. 85 pag. 207			Podbuż
17	Stronna Dom. 92 pag. 100	Stronna		
18	Lasy w Stronie Dom. 504 p. 161			
19	Bełchówka	Bełchówka	Bukowsko	Dynów
20	Ratnawica	Ratnawica		
21	Hłudno górne	Hłudno górne		
22	Wara	Wara		
23	Wola wyżna	Wola wyżna	Rymanów	
24	Wola niżna	Wola niżna		Bukowsko
25	Wolica	Wolica		
26	Teleśnica oszwarowa dolna Dom. 108 p. 204	Teleśnica oszwarowa	Ustrzyki dolne	S
27	Teleśnica oszwarowa „Batorówka” Dom. 537 pag. 283			
28	Teleśnica oszwarowa górna Dom. 46 pag. 123			
29	Teleśnica oszwarowa folwark średni Dom. 62 pag. 193			
30	Teleśnica oszwarowa „Hetmanówka” Dom. 537 pag. 403			
31	Teleśnica oszwarowa „Locks peisówka” Dom. 368 p. 408			
32	Kałuż	Kałuż	Kałuż	Stanisławów
33	Trościańce	Trościańce	Monasterzyska	
34	Weleśnica górna	Weleśnica górna	Nadwórna	
35	Nowosiółka	Nowosiółka	Tłumacz	

II. Dla posiadłości wiejskich.

- Skomorochy stare z częściami składowymi w gminie katastralnej Skomorochy nowe, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
- Markowa podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
- Firlejów podlegająca sądowi powiatowemu w Rohatynie.
- Dukla.
- Zboiska.
- Nadole, podlegające sądowi powiatowemu w Dukli.
- Przedborze, podlegające sądowi powiatowemu w Krakowcu.
- Polanka, podlegająca sądowi powiatowemu w Krośnie.
- Kulmatycze, podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
- Kłopotnica, podlegająca sądowi powiatowemu w Zmigrodzie.
- Ilemnia.
- Suchodół, z miejscowością Lipowica, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
- Stronna, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
- Sokołów z Łanami mianowicie dla posiadłości wiejskich wyk. hip. od nr. 101 do 200 objętych.
- Siemiginów mianowicie dla posiadłości wiejskich wyk. hip. od nr. 1—100 objętych, podlegające sądowi powiatowemu w Stryju.
- Bełchówka.
- Ratnawica, podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.
- Hłudno.
- Wara, podlegające sądowi powiatowemu w Dynowie.
- Glinne, podlegające sądowi powiatowemu w Łące.
- Wola wyżna.
- Wola niżna, podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.

23. Wolica, podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.

24. Glinne, podlegające sądowi powiatowemu w Łące.

25. Teleśnica oszwarowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.

26. Kałuż, z przyl. Bania, Nowy Kałuż i Zagórze.

27. Uhrynów średni, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.

28. Trościańce, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.

29. Weleśnica górna, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnej.

30. Nowosiółka, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.

Sporządzony projekt, dotyczący ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. od 1 do 35 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyższej pod II. od 1 do 30 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wpisanej do księgi gruntowej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytę, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia części hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej

nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały;

ażeby z tymi prawami, — a to co do majątności tabularnych wyżej pod I 1—35 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyj, zaś co do posiadłości pod II. 1—30 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych nadal do dnia 1 października 1889 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretenzji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabydą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nieuwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. Rady wyższego sądu krajowego. Lwów, 26 czerwca 1888.

SIMONOWICZ w. r.

Konkursa.

L. 6721 (4788 2—3)

Odnosnie do konkursu w nrze. 174 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego we Lwowie z dniem 10 sierpnia 1888 upływa.

We Lwowie, 25 lipca 1888.

Kuratele.

L. 4130 (4742 3—3)

Fedka Kopotia z Wierzbizna uznano bezwłasnowolnym z powodu niedołężności umysłowej.

Kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Ogródnika.

C. k. sąd powiatowy Bełż, dnia 20 czerwca 1888.

L. 2860 (4791 1—3)

Pyłyp Jaryniec z Maleczy uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż Wasyl Zajac z Maleczy.

C. k. sąd powiatowy Janów, dnia 14 maja 1888.

L. 3307 (4792 1—3)

Jan Jarmułowiec Łoziński z Łoziny marnotrawcą. Kuratorem Wasyl Łoziński.

Z c. k. sądu powiatowego Janów, dnia 24 czerwca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 982 (4809 1—3)

O G Ł O S Z E N I E.

Doszło do wiadomości władz skarbowych, że niektórzy handlarze wódki zamierzają celem obejścia zarządzonego w §. 99 ustawy o podatku od wódki z dnia 20 czerwca 1888 nr. 95 Dz. u. p. dodatkowego opodatkowania napojów spirytusowych, swoje zapasy tych napojów na mniejsze ilości po 10 litrów rozdzielić i takowe innym osobom oddać w przechowanie, tudzież, że w tym celu zamawiają już flaszki i inne odpowiednie naczynia z takimi zamknięciami, któreby zapobiegały niespostrzeżonemu otwarciu tychże flaszek i naczyni przez osoby, którym takowe w przechowanie oddane zostaną.

Postępowanie takie stanowi ukrócenie dochodów skarbowych, przewidziane w §. 99 ustęp 10 wyżej powołanej ustawy a każdy, który w tym ukróceniu w jakiegobądź sposób bierze udział, lub przy spełnieniu tegoż jest pomocnym odpowiada wedle §. 137 ustawy karnej na przestępstwa dochodowe za grzywny, które odnośni handlarze wódki, sprawcy wzmiankowanego przekroczenia będą musieli ponosić.

Wobec tego widzi się c. k. krajowa Dyrekcja skarbu spowodowaną zwrócić niniejszem uwagę na surowe postanowienia karne §§. 82, 96 i 99 ustawy o podatku od wódki z dnia 20 czerwca 1888 nr. 95 Dz. u. p. i przestrzedz przed podobnym postępowaniem.

Przy tej sposobności zwraca się także uwagę wszystkich interesowanych, że według §. 99 l. 1 powołanej ustawy o opodatkowaniu wódki tylko dla całego gospodarstwa domowego (domu, rodziny) a nie dla każdego członka gospodarstwa (domu,

rodziny) zapas alkoholu aż do 10ciu litrów wolny jest od dodatkowego opodatkowania. Z c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

We Lwowie, dnia 26 lipca 1888.

O b e r k i e n i e.

Дойшло до вѣдомости властей финансовыхъ, що декотры торговельники горѣвки, щобы обѣйти постановленіе въ §. 99 закона о податкѣ бѣ горѣвки зъ дня 20 Червня 1888 А. з. д. ч. 95 додатковѣ оподаткованіе напѣткѣвъ спиритическихъ намѣрають свой запасы тыхъ напѣткѣвъ на меншій скѣлькості по 10 антрѣвъ роздѣлити, и тѣмъ иншимъ особамъ бѣдати въ перехованіе, такожъ, що въ той цѣли замавляють оуже флашки и иншія начинна съ такими затычками, котрыми запобѣгають неспостереженію однинню тыхъ флашокъ и начинны черезъ особы котрыми въ перехованіе бѣдданій зѣстан.

Такѣ постѣпованіе становить оукуроченіе доходѣвъ skarbowыхъ означене въ §. 99 оустѣпъ 10 вышпоказаннаго закона, а кождый хто въ томъ оукуроченію въ якій небѣдѣ способѣ оудѣлять бере, ако при dokonанію тогожъ есть помочинимъ, бѣповѣдае послѣ §. 137 закона карнаго на провинны доходѣвъ skarbowыхъ за кары грошей, котры на торговельникѣвъ горѣвки іако выновникѣвъ повѣжъ згаданой провинны вѣдѣтъ наложени.

Ц. к. краєва Дирекція финансова звертає протѣ снмъ оувагъ на строгій постановкъ карній §§. 82, 96 и 99 закона о податкѣ бѣ горѣвки зъ дня 20 червня 1888 А. з. д. ч. 95 и острѣжѣе передъ подѣбнимъ постѣпованіемъ.

При той нагодѣ звертає сѣ оувагъ интересованыхъ, що послѣ §. 99 чѣсло 1 выжше показаннаго закона о оподаткованію горѣвки, только для цѣлаго господарства (домѣ, родины) а не для кождога члена господарства (домѣ, родины) запасъ алькоголю ажъ до 10 антрѣвъ вѣлькый есть бѣдѣ додатково оподаткованъ.

З. ц. к. краєвой Дирекції финансовой. Оу Львовѣ дня 26 Липна 1888.

Kundmachung.

Die k. k. Finanz-Behörden haben in Erfahrung gebracht, dass manche Brantweinhandlender beabsichtigen ihre Vorräthe an gebrannten geistigen Flüssigkeiten behufs Umgehung der im §. 99 des Brantweinsteuergesetzes vom 20 Juni 1888 R. G.-Bl. Nr. 95 vorgeschriebenen Nachsteuer in Mengen bis zu 10 Liter Alkohols vertheilt, bei anderen Ortsbewohnern unterzubringen und dass zu diesem Zwecke bereits Bestellungen auf Flaschen und dergleichen Gefäße die zur Anbringung eines sicheren Verschlusses vor unmerklicher Eröffnung seitens des Aufbewahrers eingerichtet sind, gemacht werden.

Ein derartiger Vorgang begründet die im §. 99 alinea 10 des erwähnten Gesetzes vorgesehene Gefällsverkürzung und haftet Jedermann, der an dieser irgendwie theilnimmt oder derselben Vorschub leistet, gemäss §. 137 des Gefällsstrafgesetzes für die den Brantweinhandlender als Thäter der gedachten Gefällsübertretung treffenden Vermögensstrafen.

Mit Rücksicht darauf sieht sich die k. k. Finanz-Landes Direction veranlasst, unter Hinweisung auf die strengen Bestimmungen der §§. 82, 96 und 99 des neuen Brantweinsteuergesetzes vor den erwähnten Umräuben zu warnen, und hiebei auch darauf aufmerksam zu machen, dass nur für jedes einzelne Haushaltung nicht aber für jedes Glied der Familie bis zu 10 Liter Alkohols von der Nachsteuer frei sind.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction. Lemberg, am 26 Juli 1888.

(4789 2—3)

P. dr. Bolesław Biberstein Białkowski wpisany został z dniem 28 lipca 1888 na listę adwokatów z siedzibą w Horodence.

Z wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 28 lipca 1888.

L. 1077 (4740 3—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędkowskiego i Józefa Lewickiego Zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczyna się dnia 17 września 1888 o godzinie 9 przed południem.

Tarnopol, 24 lipca 1888.

L. 14821. (4649 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie ogłasza, że dnia 21 lutego 1855 zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w Żukowicach nowych Marya z Tokarzew Małkowa i wzywa ustawową spadkobierczynię z miejsca pobytu niewiadomą Annę Storcową, aby w ciągu roku od daty edyktu zgłosiła się w sądzie do spadku inaczej, postępowanie spadkowe przewidzianem będzie z jej kuratorem Marcinem Małkiem.

Tarnów, dnia 4 lipca 1888.

L. 12344. (4637 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja bar Gostkowskiego, tudzież jego domniemyanych z życia i miejsca pobytu domniemyanych sukcesorów, iż przeciw nim Adam Marasse wytoczył pozew liczbą 12344/88 o uznanie prawa własności do majątności Wytrzyśzeczko i przepisanie tabularne, i że dla nich kuratorem adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie z substytucją adw. dr. Władysława Wilkosa ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, aby swe mu kuratorowi potrzebnej udzielili informacji, lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 11 maja 1888.

L. 16577. (4638 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie Kasy oszczędności w Bochni przeciw Filipowi Schimscheimerowi o 10 zł. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Schimscheimera, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 23go grudnia 1887 l. 33223 ustanowiony został dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. dr. Grudzińskiego.

Zarazem wzywa się Filipa Schimscheimera, aby swemu kuratorowi środki obrony podał, lub sądowi innego zastępcę przedstawił.

Kraków, dnia 22. czerwca 1888.

L. 2126. (4661 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Felda, by w przeciągu roku zgłosiła się do spadku po matce swej Katarzynie Migala, zmarłej 23 września 1885 beztestamentalnie, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieobecnej Wojciechem Głową dalej pertraktowany będzie.

Żabno, 28 kwietnia 1888.

L. 7543. (4652 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach, z miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Senderowi d. i. Franzos wiadomo czyni, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Ornsteina, i temu doręczono ts. uchwałę z dnia 20. grudnia 1885 liczb. 20427 pozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu, dla zaległości podatkowej w stanie dłużnym części realności pod l. spis. 1471 wykazu hipotecznego 1132 gminy Brody.

Brody, dnia 9 czerwca 1886.

L. 9954. (4668 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza karty wkładowej tarnowskiej Kasy Oszczędności nr. 36207, na kwotę 800 zł. opiewającej, przez Esterę Samuelową zagubionej, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną uznaną będzie.

Tarnów, dnia 12 lipca 1888.

L. 31283 (4733 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leizora Grubera, że przeciw niemu został dnia 20 lipca 1888 l. 31283 na rzecz Jakóba Ludmerera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. z pn.

Gdy miejsce pobytu Leizora Grubera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Czeszera a tegoż zastępcą adw. dra Waldmana i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Leizora Grubera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 21 lipca 1888.

L. 561 (4745 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Appel vel Bader zawiadamia się, że dlań ustanowiono kuratorem w celu doręczenia uchwały tabularnej z 1 lutego 1888 do l. 561 w przedmiocie intabulacji praw własności do 1/3 części ciała hip.

wykazem l. 585 księgi gr. gminy Rozdół objętego na rzecz proszących Berla i Małki małż. Schlaksów pana Jana Bedkowicza w Rozdole.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów, 1 lutego 1888.

L. 95 (4756 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po s. p. Katarzynie Litwinie kuratorem Pawła Beżukięgo z Tomaszowice i doręcza ostatniemu tusadową uchwałę z 28 maja 1887 l. 2581 pozwalającą wpis prawa własności do posiadłości wykazem hipotecznym n. 279 Tomaszowce objętej na rzecz Ławra Litwińca.

Wojniłów, 14 stycznia 1888.

L. 3071 (4744 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące podaje do powszechnej wiadomości, iż udzielił c. k. notaryuszowi w Łące p. Arturowi Madeyskiemu ogólną delegację do sporządzania aktów pośmiertnych i spadkowych po osobach zmarłych w okręgu tegoż sądu.

Łąka, 26 lipca 1888.

L. 1459 (4705 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu dłużniczkę Józefę Miłoszównę, iż celem doręczenia jej tusadowej rezolucji tabularnej z dnia 19 sierpnia 1886 do l. 3033 w sprawie egzekucyjnej Mandla Lustiga pto. 65 złr. 38 ct. wa. zpn. wydanej, tudzież rezolucji tabularnej z dnia 26 sierpnia 1886 do l. 2881 w sprawie egzekucyjnej ks. Jakóba Przybysia pto. 40 złr. wa. zpn. wydanej i następnych wydać się mających, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Piotra Hamerskiego ze Szczawnicy, któremu też odpowiednią informację udzielić lub sobie innego zastępcę prawnego obrać może.

Krościenko, 17 lipca 1888.

L. 4161 (4692 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Goldschmidta, że na pozew drobiazgowy Mojżesza Buchsbauma przeciw niemu o 33 złr. 63 ct. w. a., wyznaczono termin na 24 października 1888 o godzinie 9 przed południem, i że dla niego kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Eugeniusza Festenburga ustanowiono.

Nieobecnego wzywa się, aby albo pełnomocnika ustanowił, albo też kuratorowi wszelkie do obrony służące dowody dostarczył.

Brzozów, dnia 10 lipca 1888.

L. 5596 (4693 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czupera, iż celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 3 listopada 1887 l. 10373 w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Kramera przeciw Józefowi Czuperowi pto 55 złr. 76 ct. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Antoniego Richtera z Dobromila i zarządzone doręczenie tej uchwały ustanowionemu kuratorowi.

Dobromil, 30 czerwca 1888.

L. 5303 (4732 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Berlowi Rothmanowi wniósł skargę wekslową Naftali Weinman o zapłacenie 300 złr. i że kuratorem dla tegoż ustanowiony został adw. dr. Piłiński z substytucją adw. dr. Koppla, zarazem wzywa tegoż niewiadomego aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub sam sobie obrońcę ustanowił.

Rzeszów, 19 lipca 1888.

L. 3053 (4679 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Herscha, Chaima i Leiba Fenichlów, ażeby do spadku po swoim ojcu Itzigu Fenichlu zmarłym w Ryglicach 5 września 1884 r. w przeciągu 1 roku się zgłosili, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziećmi i z ustanowionym dla nich w osobie Dawida Rosenberga kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 21 czerwca 1888.

L. 2343 (4712 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu wzywa Jana Paczka, aby się do spadku po ojcu swym Stanisławie Paczku w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż inaczej spadek z kuratorem jego przeprowadzonym będzie.

Wiśnicz, 7 czerwca 1888.

L. 2091 (4700 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Stefana Fruhaka że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytu wóś. w likwidacji przeciw niemu pto. 23 rat po

6 złr. dla niego kuratorem p. Jana Schniedra w Sołotwinie ustanowiono i odośnie uchwały temuż będą doręczone.

Wzywa się zatem Stefana Fruhaka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem tutejszy sąd zawiadomił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sołotwina, dnia 28 września 1888.

K. 6423 (4715 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Urbańskiego, że w sprawie wydzielenia z realności pod l. 12 dawniej w Posadzie sanockiej, a teraz w Sanoku położonej, wykazem hipotecznym l. 200 objętej, Ignacego Terleckiego własnej, całej parceli budowlanej 348 i części parceli gruntowej 351/1, utworzenia z tychże osobnej posiadłości i zainstabulowanie za właścicieli tejże Markusa Schönbacha i Simona Schönbacha, zamianował dla nieobecnego kuratorem dr. Jana Gawła, adwokata w Sanoku i temuż zapadłą w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Sanok, 29 sierpnia 1887.

L. 7207 (4778 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieobecnym i z miejsca pobytu nieznanych Julię z Bienkowskich Piwko, Kornelię z Bienkowskich Wiszniewską, Feliksa Bienkowskiego, Alojzego Bienkowskiego i małoletnią Matyldę Czernaj, że Jeti Klein zamężna Moldauer w Stanisławowie, wytoczyła im spór o uznanie za zgasłe prawa hipoteki dla resztującej kwoty 266 złr. 80 ct m. k. na tychże rzecz na karcie C. wykazu hipotecznego l. 745 gminy katastralnej Stanisławów objętej, pod l. k. 170 m. tamże położonej realności zainstabulowanej, że dla nich z mocy §. 512 post. sąd. kurator w osobie adw. dr. Eminowicza, z substytucją adw. dr. Buczyńskiego ustanowiony i temuż kuratorowi pozew de praes. 21 czerwca 1888 l. 7207 doręczony został — polecając zarazem tymże nieobecnym, by ustanowionemu zastępcy prawnemu środków do obrony służących udzielił, lub też innego pełnomocnika temu sądowi wymienili, inaczej skutki prawne sami sobie przypiszą.

Stanisławów 7 lipca 1888.

L. 7468 (4703 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia dodatkowo do edyktu z dnia 2 czerwca 1888 l. 6014 że w sprawie postępowania sprostowawczego stanu tabularnego wyk. hip. l. 463 ks. gr. dla II. dziel. m. Kołomyi ustanowił dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Wincenego Hieke a to: Antoniego, Karola, Anny Reginy 2 im. Katarzyny i Hipolita Kajetana Józefa 3 im. Hicków, tudzież dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Wojciechowskiego kuratorem p. adw. Ilnickiego ze substytucją p. adw. Herdliczki.

Kołomyja, 14 lipca 1888.

L. 18477 (4771 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy wdraża postępowanie amortyzacyjne względem prima wekslu z daty Kraków dnia 20 grudnia 1887 za trzy miesiące od daty płatności, na 200 zł. wa. opiewającego przez Mendla Breita na własne zlecenie wystawionego a przez p. Jana Zajączkowskiego w Krakowie jako przekazanego przyjętego.

W tym celu wzywa się w myśl art. 73 ust. ust. weksl. posiadacza powyższego wekslu, aby takowy tutejszemu sądowi w terminie 45 dniowym od dnia ogłoszenia edyktu licząc przedłożył w przeciwnym bowiem razie za umorzony uważany będzie.

Kraków, 13 lipca 1888.

L. 18150 (4774 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Błońskiego, iż przeciw niemu Salomon Rosenbaum wniósł dnia 15 czerwca 1888 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 100 złr. z przyn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty t. s. uchwałę z dnia 19 czerwca 1888, wydany został. Gdy miejsce pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. dr. Dobija kuratorem nieobecnego ustanowiony został. Zaleca się zatem pozwanemu, ażeby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego

sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł w ogóle, aby wszelkich środków prawnych do obrony mu służących użył, a w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 6 lipca 1888.

Doniesienia prywatne.

Na porę kuracyjną 1888

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rosyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 18 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Zaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 3737



Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkimi Ks. Krakowskim
na rok

1888

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.

w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za udzieleniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Konkurs

4805

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekundaryusza przy tutejszym szpitalu izraelickim, rozpisuje się niniejszym konkursem. Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 200 złr. w. a.

Ubiegający się mają udowodnić, że uzyskali stopień doktora wszech nauk lekarskich i mają wnieść swe podania do Przełożenstwa lwowskiego Zboru izraelickiego do dnia 1 października 1888.

Przełożenstwo Zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 27 lipca 1888.

L. 7372 (4737 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszym konkursem na posadę prowizorycznego urzędnika do czynności kancelaryjnych w policyi miejskiej z płacą roczną w ilości 700 złr., trzema dodatkami pięcioletniemi w wysokości 10 pre. stałej płacy oraz prawem do emerytury w razie stabilizacji na tej posadzie.

Kandydaci na tę posadę winni udowodnić nieskazitelną przeszłość swoją, znajomość dokładną języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, i przepisów policyjnych — a reflektujący na prawo do emerytury nie mogą przekroczyć 40 roku życia.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść na ręce Zwierzchności gminnej najpóźniej do 21 sierpnia 1888.

Z magistratu miasta

Przemyśl, dnia 15 lipca 1888.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co.

e. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

7280